



KURIER WILEŃSKI

WTOREK
25
WRZEŚNIA
2001 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 186 (14233)

Cena 1 Lt

Siły lewicy zwyciężyły w wyborach parlamentarnych w Polsce

Zdecydowana wygrana SLD-UP

Poparcie Polaków dla Sojuszu Lewicy Demokratycznej (SLD) wyniosło, według wstępnych wyników, w niedzielnych wyborach do Sejmu RP 41,5 proc, co daje SLD 219 mandatów w Izbie Niższej parlamentu. Ale najpierw o tym, jak głosowali obywatele polscy na Litwie.

— Uprawnionych do głosowania w Konsulacie Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie było 780 osób. Natomiast liczba wyborców, którym wydano karty do głosowania, wynosiła 335 osób — tyle kart wyjęto z urn do głosowania — poinformowano wczoraj w Konsulacie RP w Wilnie.

W ubiegłą niedzielę w Polsce odbyły się wybory do parlamentu kraju — Sejmu i Senatu.

W Wilnie w wyborach do Sejmu RP najwięcej głosów — 106 — oddano na listę nr 1 — Koalicyjny Komitet Wyborczy — Sojusz Lewicy Demokratycznej-Unia Pracy, na listę nr 5 — Prawo i Sprawiedliwość — 58, listę nr 10 — Liga Polskich Rodzin — 57, listę nr 7 — Platforma Obywatelska — 51 głosów. Te koalicyjne Komitety Wyborcze uzyskały największy odsetek głosów na Litwie. Na dalszych miejscach uplasowały się: lista nr 2 — AWSP — 32 głosy, nr 4 — „Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej” — 7 głosów, nr 3 — Unia Wolności.

Z liczby poszczególnych kandydatów na senatorów głosy się podzieliły w następujący sposób: Zbigniew Romaszewski — 171 głosów (Blok „Senat 2001”), Krzysztof Pieściwicz — 165 głosów (Blok „Senat



Zwycięskie w wyborach SLD-UP nie chcą na razie spekulować, z kim mogą utworzyć rząd

2001”), Jacek Saryusz Wolski (Blok „Senat 2001”), Marek Goliszewski — 118 głosów (blok „Senat 2001”), Maria Szyszkowska — 97 głosów (SLD-UP), Marek Balicki — 94 głosy (zgłoszony przez komitet SLD-UP), Szymon Szurmiej — 84 głosy (SLD-UP), Janusz Czapiński — 82 głosy (SLD-UP), Maciej Jankowski — 42 głosy (Komitet Wyborczy wyborców Macieja Jankowskiego), Stanisław Michalkiewicz — 37 głosów (Komitet

Wyborczy Konserwatywno-Liberalnej Partii Unia Polityki Realnej), Włodzimierz Szymanko — 37 głosów (Porozumienie Emerytów i Rencistów Rzeczypospolitej), Adam Sandauer — 36 głosów. (Komitet wyborców „Primum non nocere”).

Razem oddano 1 082 głosy na poszczególnych kandydatów na senatorów, gdyż można było głosować na 1,2,3 lub 4 senatorów —

zależnie od obwodu wyborczego. Z tego wynika, że głosowanie na Litwie do parlamentu Polski nie różni się od głosowania w samej Polsce, bowiem wśród głosujących najczęściej Polaków z Druskiennik. Głosowanie przeszło spokojnie, bez żadnych zakłóceń.

Szerzej o wyborach w Polsce czytają na str. 6

Fot. EPA-ELTA

Paweł Kobak

Litewscy politycy o wyborach parlamentarnych w Polsce i prezydenckich w Estonii

„Wileński ekspres” w Polsce i Estonii

Litewscy koledzy zwycięskiej w wyborach parlamentarnych koalicji Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy nie zazdroścąc polskim kolegom zwycięstwa.

Twierdzą, że tandemem SLD-UP czeka syzyfowa praca przy naprawianiu wyników rządów prawicy w atmosferze ataków ze strony radykalnej opozycji prawicowej. Natomiast konserwatyści mówią, że zwycięstwo w Polsce koalicji socjaldemokratycznej oraz wybór byłego lidera komunistów estońskich Arnolda Rutela na prezydenta „bałtyckiego tygrysa” dowodzi, że „czarna dziura, w której leży Litwa, poszerzyła się o kraje sąsiednie”.

Posłanka partii konserwatywnej Rasa Juknevičienė powiedziała wczoraj na konferencji prasowej, że zwycięstwo lewicy w wyborach parlamentarnych w Polsce i prezydenckich w Estonii wykazuje poważny „problem, z jakim borykają się społeczeństwa krajów postkomunistycznych”.

— Te wybory raz jeszcze potwierdzają słuszność słów estońskiego przywódcy Marta Laara, który jeszcze w 1992 roku, po zwycięstwie w wyborach parlamentarnych



Dwaj politycy — dwie rozbieżne opinie

na Litwie postkomunistycznej lewicy, wysunął teorię „wileńskiego ekspresu”, która polegała na przypuszczeniach, że to, co wydarzyło się na Litwie, niebawem ma się powtórzyć w krajach sąsiednich — powiedziała posłanka. — Jak na razie ta teoria sprawdza się.

Co prawda, konserwatyści nie czynili wiele zarzutów pod adresem lewicy sąsiedniego kraju, a rozwodziła się raczej nad czarnym scenariuszem, jaki ma niebawem spotkać Litwę po ostatniej wizycie premiera Algirdasa Brazauskasa w Moskwie. Wyraziła jednak sugestywne obawy zawarte w przekonaniach, że



Fot. ELTA

„stosunki polsko-litewskie po ostatnich wyborach w Polsce nie ulegną zmianom”. Należy również wspomnieć, że owa posłanka dosłownie niedawno wychwalała polską socjaldemokrację ubolewając, że „żał, że Litwa nie ma takiej lewicy”.

Wiceprezma kadencji Partii Socjaldemokratycznej Česlovas Juršenas uważa natomiast, że wygrana lewicy w Polsce i Estonii oraz wcześniej na Litwie, jest konsekwencją nieudolnych rządów prawicy, która, zdaniem Juršenas, reformowała kraje, nie zważając na czynnik ludzki.

Stanisław Tarasiewicz

Israel

Oświadczenie Sharona

Premier Izraela Ariel Sharon po raz pierwszy przyznał prawo Palestyńczyków do utworzenia własnego państwa. We wczorajszym oświadczeniu, Izrael jest gotów dać Palestyńczykom to, czego nikt im jeszcze nigdy nie proponował: możliwość uzyskania własnej państwowości. To oświadczenie już obecnie Izrael określa jako „historyczne”.

„Państwo Izrael dąży do pokoju i czyni wszystko, aby był on sprawiedliwy i prawdziwy. Nie walczyliśmy z Palestyńczykami, walczyliśmy z terroryzmem — stwierdził premier Izraela. — Ani Turcja, ani Wielka Brytania, ani Jordania i Egipt nie proponowały Palestyńczykom tego, co proponujemy my — własne państwo. Izrael dąży do tego, aby Jaser Arafat szczerze wspierał walkę z terroryzmem, chciał żyć w pokoju i spokoju”. W ten sposób po raz pierwszy w dziejach państwa żydowskiego premier, reprezentujący prawicową partię „Likud”, uznał prawo Palestyńczyków do samookreślenia. Przedstawiciele obozu lewicowego już dawno mówili o tym, że podstawą przyszłego pokoju powinno być pokojowe współistnienie Izraela i Palestyny.

(ELTA)

W NUMERZE

Kraj — 2

Stypendium od szejka

Przybyły z pierwszą wizytą na Litwę przedstawiciel królewskiego rodu Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA) proponuje ufundowanie stypendiów dla studentów litewskich, którzy chcą studiować język arabski.

Praworządność — 5

Dobra wola i praktyczność

Budynki byłego szpitala w Podbrzeziu (rejon wileński), które zostały przywrócone dla Kurii, od dłuższego czasu były po cichu, ale zdecydowanie, rozkradane i rozmontowywane. Ktoś wziął cegłę, ktoś belkę. Serce bolało, gdy się na to patrzyło. Aż w roku ubiegłym zainteresowali się tymi pomieszczeniami rejonowi strażacy.

Listy — 8

Nie dajmy się zwariować

Tragiczne i wstrząsające wypadki w Ameryce wywołują niejednoznaczne refleksje. Obok głębokiego żalu i współczucia ofiarom terroru zwraca uwagę nieustannie wykorzystywanie tego faktu do tworzenia atmosfery psychozy wojennej, do partykularnych interesów polityków i kliki wojskowej.

Kultura — 9

Wakacje w Olejnicy

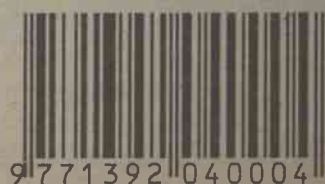


W obrębie gospodarstwa rzeźbiarza Mariana Murka można oglądać rzeźbiarza w trakcie pracy a także własnoręczne rzeźbić pod nadzorem Mariana Murka.

Sentencja

Dobra wola intelektualna: to nie jest tylko tolerancja, czy pozbawianie, to dążenie do zrozumienia innych.

K. ČAPEK



9 771 392 040004

Kalejdoskop aktualności

Prezydent gości w Irlandii

Prezydent Valdas Adamkus wczoraj rozpoczął pierwszą oficjalną dwudniową wizytę w Irlandii.

Podczas spotkań przewidziane jest omówienie dwustronnych stosunków politycznych, programów wymiany kulturalnej jak też perspektywy współpracy gospodarczej oraz sprawy eurointegracji. Delegacja z prezydentem Adamkusem na czele będzie się interesowała szybkim postępem ekonomicznym Irlandii oraz doświadczeniem pomyślnej integracji z Unią Europejską. Adamkusowi w podróży do Irlandii towarzyszą jego żona Alma oraz liczna delegacja litewskich przedsiębiorców. Do Wilna Adamkus powróci 26 września.

Posiedzenie rządu odłożono

Posiedzenie rządu, poświęcone problemom rolnictwa, które miało się odbyć w środę, zostało odłożone do mianowania ministra rolnictwa.

Wyjazdowe posiedzenie rządu planuje się przeprowadzić w Dotnovie. Ministerstwo Rolnictwa poinformowało, że cały materiał, poświęcony specjalnemu posiedzeniu, jeszcze w ubiegłym tygodniu został przekazany rządowi, ale plany pokrzyżowała dymisja ministra Kęstutisa Kristinaitisa.

Opozycji pozostają wątpliwości

Przedstawiciele prawicowej opozycji sejmowej oświadczyli, że premier Algirdas Brazauskas powinien dobitniej wyluszczyć swoje stanowisko wobec tranzytu wojskowego Rosji przez Litwę.

Na wczorajszej konferencji prasowej wicestarosta frakcji liberałów Eligijus Masiulis oraz członkini frakcji Związku Ojczyzny (konserwatywistów) Rasa Juknevičienė wyrazili wątpliwości co do objaśnień służby prasowej rządu, że ponoć podczas wizyty w Moskwie w ubiegłym tygodniu Brazauskas nie rozmawiał na temat tranzytu wojskowego. Tymczasem starosta frakcji koalicji socjaldemokratycznej Juozas Olekas na poniedziałkowej konferencji prasowej w parlamencie stwierdził, że, zdaniem socjaldemokratów, żadne objaśnienia premiera w tej kwestii nie są potrzebne.

Impuls do nauki języków

Z okazji Dnia Języków wilnianie będą mogli dokładniej się zapoznać z możliwością studiowania języków obcych w swoim mieście.

Dzień 26 września Unia Europejska i Rada Europy ogłosiły Dniem Języków w Europie. W tym roku ten dzień zatwierdził również rząd i Sejm Litwy. Celem jest zachęta społeczeństwa litewskiego do udziału w tworzeniu wielojęzycznej Europy, zwrócenie uwagi na znaczenie znajomości języków europejskich. Jutro w Wilnie odbędą się różne imprezy, podczas których wszyscy, interesujący się językami europejskimi, będą mogli więcej się dowiedzieć o możliwości ich studiowania w Wilnie.

Kongres liberałów — w Poniewieżu

Planowany na koniec października kongres Litewskiego Związku Liberalistów (LZL) odbędzie się w Poniewieskim Domu Kultury, gdyż w Wilnie liberalom nie udało się znaleźć sali, która mogłaby zmieścić 600 delegatów.

Zgromadzeni na kongresie liberałowie wybiorą nowe kierownictwo partii. Związkowi Liberalistów, który poprzednio swe zjazdy partyjne organizował w prestiżowych salach stolicy, tym razem nie udało się wynająć sali w Wilnie. Liberalowie twierdzą, że zmuszeni byli poprzestać na Poniewieżu, gdyż w przewidzianym dniu kongresu wszystkie duże sale Wilna już były zamówione.

„Teatr Polski. Nowości i tradycje”

Od poniedziałku w Funduszu Otwartej Litwy jest kontynuowany cykl imprez „Teatr Polski. Nowości i tradycje”.

Dwa spotkania w dniach 24 i 25 września są poświęcone twórczości wybitnych polskich scenografów i reżyserów Józefa Szajny i Leszka Mazdzika. „Teatr Polski. Nowości i tradycje” — to cykl imprez, podczas których teoretycy i praktycy teatrów litewskiego i polskiego dyskutują na temat najwybitniejszych osobowości teatru polskiego — Tadeusza Kantora, Jerzego Grotowskiego, Konrada Swinarskiego, Józefa Szajny oraz innych.

Komisja ds. sprawiedliwości historycznej

Wczoraj w Wilnie obradowali członkowie międzynarodowej komisji oceny zbrodni okupacyjnych reżimów nazistowskiego i sowieckiego na Litwie z Litwy, USA, Wielkiej Brytanii i Izraela. Posiedzenie komisji stanowiło jedną z części programu obchodów 60-lecia holokaustu.

Międzynarodowa komisja ds. oceny zbrodni okupacyjnych reżimów nazistowskiego i sowieckiego na Litwie powołana została w 1998 r. dekretem prezydenta Litwy Valdas Adamkusa. Obraduje ona dwa razy w roku. W działalności komisji uczestniczą znawcy historii i prawa z Litwy, USA, Wielkiej Brytanii, Niemiec i Izraela.

Symbol przeszłości

W ramach obchodów 60-lecia holokaustu na Litwie swe podwoje w Wilnie otworzył Dom Tolerancji, funkcjonujący przy Państwowym Muzeum Żydowskim Wileńskiego Gaona.

Po rekonstrukcji został on otwarty w przedwojennym budynku teatru żydowskiego. Premier Algirdas Brazauskas, dziękując za pomoc w założeniu tego ogniska pamięci i kultury Unii Europejskiej, rządowi USA, Wielkiej Brytanii, Niemiec i Francji oraz tym, którzy się przyczynili do ożywienia tych starych murów na Litwie, w swoim niedzielnym przemówieniu z okazji otwarcia muzeum powiedział, że „odzwierciedli ono chociażby małą część tego, co na przestrzeni wieków stworzyła w naszym kraju słynąca ze swych tradycji litewska wspólnota żydowska”. (BNS)

Arabski minister obiecuje finansowanie studiów językowych — Stypendium od szejka

Przybyły z pierwszą wizytą na Litwę przedstawiciel królewskiego rodu Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA) proponuje ufundowanie stypendiów dla studentów litewskich, którzy chcą studiować język arabski.

Minister oświaty i nauki ZEA szejk Nahayan bin Moubarak Al Nahayan przybył na Litwę z prywatną wizytą w niedzielę. Przedstawiciela królewskiej rodziny zaprosił konsul honorowy Litwy w Australii Viktoras Šliteris.

Arabskiego ministra w niedzielę przyjął prezydent Valdas Adamkus.

W toku spotkania szejk powiedział, że chciał na własne oczy zobaczyć kraj, o którego postępie wiele słyszał na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia.

Nahayan bin Moubarak Al Nahayan przypomniał lutową wizytę Adamkusa w Dubaju i wyraził nadzieję, że nie jest to ostatni pobyt przywódcy litewskiego oraz innych dostojników kraju w ZEA.

Adamkus zaznaczył, że na Litwie niewiele osób zna język arabski. Zdaniem przywódcy kraju, w miarę rozwoju międzynarodowych kontaktów ekonomicznych, więcej młodzieży z Litwy mogłoby

studiować język arabski i kulturę.

Szejk zaznaczył, że ZEA może stworzyć warunki dla takich studiów.

— Język i kultura pomagają przełożyć mosty między narodami i zwiększyć zrozumienie wzajemne, co jest szczególnie istotne we współczesnym świecie — powiedział on i obiecał ufundować stypendia dla studentów z Litwy, studiujących język arabski i kulturę arabską.

Minister poinformował, że w najbliższym czasie na Litwę ma przybyć delegacja przedsiębiorców. (BNS)

Inwazja Afgańczyków i Czeczenów

Droga do „ziemi obiecanej”

Funkcjonariusze Służby Ochrony Granicy Państwowej w niedzielę zatrzymali 22 nielegalnych imigrantów — 20 Afgańczyków i 2 Czeczenów.

Przybysze z Afganistanu zatrzymani zostali w pobliżu granicy z Białorusią. Wszyscy zatrzymani Afgańczycy — to mężczyźni, których średni wiek wynosi około 20 lat.

Nielegalni imigranci zatrzymani zostali o godz. 16.30 na terenie wsi Vainiūnai rejonu łożdziejskiego, mniej więcej w odległości 7 km od granicy litewsko-białoruskiej. Obcokrajowcy ukrywali się w opuszczonej zagrodzie, dokumentów przy sobie nie mieli.

W tej zagrodzie spędzili około

doby. Z Białorusi łodzią przepłynęli Niemen, a do wsi dotarli pieszo. Afgańczycy twierdzą, że swój kraj opuścili gdzieś 4 miesiące temu. Z początku nielegalnie przedostali się do Pakistanu, następnie przez Iran i Azerbejdżan dotarli do Rosji.

Z Moskwy przybyli do Mińska, gdzie została sformowana ta grupa. Nielegalni imigranci nie ukrywają, że ostatecznym celem ich podróży, za który każdy z nich zapłacił przewodnikom po 3 tys. USD, były Niemcy i Wielka Brytania. Nielegalni imigranci zazwyczaj podróżowali nocą. Zatrzymani w niedzielę Afgańczycy byli przekonani, że są w Polsce — tak poinformowali ich przewodnicy.

Afgańczycy mieli na sobie po-

rządne i czyste ubranie, ale byli bardzo wygłodzeni. Niektórzy z nich podczas zatrzymania pili wodę deszczową. A propos, pogranicznicy w zagrodzie znaleźli też żywność.

Zatrzymani zostaną umieszczeni w Centrum Rejestracji Obcokrajowców w Podbrodziu.

W tym roku na pograniczu litewskim zatrzymano już 99 nielegalnych imigrantów. Większą ich część — 53 — stanowią obywatele Afganistanu. Zatrzymano również po 10 obywateli Sri Lanki i Pakistanu, 9 Hindusów. Po kilku nielegalnych migrantów było z Rosji, Gruzji, Somali, Wietnamu, Iraku, Tanzanii i Sudanu. (ELTA)

Sesja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy

Nie izolacja, a „ochłodzenie”

Wczoraj we francuskim mieście Strasburgu rozpoczęła się kolejna sesja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. Uczestniczy w niej również delegacja Sejmu litewskiego.

Na pięciodniowej sesji, m. in., mają być omówione wyniki wyborów prezydenta Białorusi, sytuacja w Czeczenii, wykonanie przez Ukrainę i Gruzję zobowiązań wobec Rady Europy, walka z terroryzmem i handel ludźmi.

Przewodniczącą ZPRE lord Rus-

sell-Johnston na wczorajszej konferencji prasowej powiedział, że nie może stwierdzić, jak się zmieniają stosunki ZPRE z Białorusią, gdy podczas wyborów na kolejną kadencję większością głosów ponownie został wybrany prezydent Aleksander Łukaszenka.

Niemniej, przewodniczący Zgromadzenia zaznaczył, że Komitet Spraw Politycznych ZPRE ma propozycje co do zmiany stosunków.

Według danych agencji BNS, na sesji ZPRE mogą być zgłoszone po-

stulaty „ochłodzenia” stosunków z Białorusią, gdyż jej izolacja jest korzystna tylko dla samego Łukaszenki.

Dziś rano na sesji ZPRE odbędą się debaty na temat walki z terroryzmem. Również dziś po południu ZPRE wysłucha raportu przedstawicieli Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju o sytuacji w gospodarce światowej.

Prezydent ZPRE powiedział, że o aktach terrorystycznych dowiedział się podczas wizyty w Armenii, gdy spożywał obiad wspólnie z przewodniczącym parlamentu armeńskiego.

— Nie mogłem już niczego tknąć, tylko paliliśmy, piliśmy „wódke” i oglądaliśmy telewizję — powiedział prezydent ZPRE.

ZPRE zrzesza parlamentarzystów 43 państw, wchodzących w skład Rady Europy. Litwa do RE wstąpiła w roku 1993. (BNS)

Pamięci Pani Marysi

18 września br. odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku wieloletnią kierowniczkę księgarni „Przyjaźń” Marię Rozowską.

Była wspaniałym człowiekiem, dobrym organizatorem i przyjacielem. To zawdzięczając Jej księgarnia cieszyła się dobrą sławą, była centrum kultury nie tylko dla Wilna i okolic, ale i dalszych rejonów Litwy. Nic dziwnego, że w czasie dekady, czy to książki polskiej, czy niemieckiej, kolejka ustawiała się bardzo długa. Bo Pani Maria zawsze zadbała, aby klient miał do wyboru wiele pozycji z literatury pięknej, ze sztuki, kultury, historii, słowników i encyklopedii. A trzeba pamiętać, że nie były to czasy łatwe.

Cenzura dziesiątkowała zamówione pozycje, ale Pani Maria miała swoje sposoby obejścia różnych zakazów. Jej klientami byli naukowcy, malarze, architekci, studenci, jak również szeregowi ludzie — słowem, wszyscy, którzy lubili dobrą książkę. A Ona doskonale wiedziała, co każdemu z nich potrzebne.



Była wymagającą względem swoich pracowników, ale nigdy nie dała ich skrzywdzić, stała w ich obronie, czasem nawet wchodząc w konflikt z władzami nadrzędnymi. Szkoda, że dziś rzadko można spotkać takich kierowników, bo teraz rządzi pieniądz, interes własny, własna wygodność, a nie troska o sprawy kolektywne.

Ta wspaniała kobieta na długo pozostanie w pamięci tych, którzy ją znali.

Cześć Jej pamięci.

W imieniu byłych współpracowników i przyjaciół

Alicja Klimaszewska

Występy warszawskiego teatru „Baj” w wileńskim teatrze „Lėlė” (Arklių 5).

Halina Borowiak

„Janek Wędrowniczek”

(w/g Marii Konopnickiej)

2. X o godz. 12.00

3. X o godz. 10.00 i 13.30

4. X o godz. 10.00 i 13.30

5. X o godz. 10.00

Informacja i zamawianie biletów — tel. 62 81 59, 62 42 74.

Pracować i oszczędzać – zaleca naczelnik powiatu wileńskiego Pokonać konserwatyzm

Zdaniem kierownictwa powiatu wileńskiego, wysiłek rejonowych wydziałów rolnych powinien być skierowany na uświadamianie rolników w sprawie rejestrowania gospodarstw indywidualnych, gdyż tylko wtedy można otrzymać pieniądze na ich rozwój.

Do powiatu wileńskiego należą rejon trocki, szyrwincki, solecznicki, wilkomierski i wileński. Są to rejon, w których podstawowym kierunkiem gospodarki jest rolnictwo. Jednak ziemia jest tutaj gatunkowo słabsza. Rozwój produkcji rolnej i jej przetwarzanie znajdują się na niskim poziomie. Spółki rolne ulegają likwidacji. Jak wybrnąć z trudnej sytuacji gospodarczej i jak pomóc mieszkańcom wsi nauczyć się żyć w nowych warunkach – wczoraj na ten temat z kierownikami rejonowych wydziałów rolnictwa i melioracji rozmawiali naczelnik powiatu wileńskiego Gediminas Paviržis oraz jego zastępca Zbigniew Balcewicz.

Nie rejestrują i nie deklarują

Do gestii rejonowych wydziałów rolnictwa i melioracji, których siedziby znajdują się w samorządach, ale podlegają one powiatowi, znajdują się nie tylko spółki rolne, (prawie wszystkie już się likwidują), lecz też gospodarstwa indywidualne a także nowo zakładane gospodarstwa kooperacyjne.

Zarejestrowanych gospodarstw indywidualnych jest w rejonach powiatu wileńskiego stanowczo za mało, a jeszcze mniej ich właściciele deklaruje swoje dochody i prowadzi w należyty sposób księgowość. Kierownik wydziału rolnictwa rejonu trockiego pan Bobyras poinformował, że w ich rejonie swoje indywidualne gospodarstwa zarejestrowało 309 właścicieli, jednak ziemię i dochód zadeklarowało tylko 257 spośród nich.

A przecież deklaracje są podstawą do otrzymania kompensaty od państwa za zużyte paliwo, jak też pomocy rozwojowej z funduszu SAPARD (założonego na Litwie przez Unię Europejską). Zdaniem wielu kierowników wydziałów rolnych, hamulcem na drodze rejestrowania swoich gospodarstw jest konieczność wpłacania przez rolników składek na „SoDrę”, by w przy-

szłości mieć emeryturę. W ciągu roku wynosi to około 900 Lt. Drugim ważnym powodem jest niezmiernie przeciągająca się sprawa zwrotu ziemi. „Dopóki człowiek nie odzyskał ojcowizny, nie będzie rejestrował gospodarstwa” – twierdziła większość zebranych.

Zastępca naczelnika powiatu Balcewicz poprosił kierowników o zgromadzenie danych, gdzie, komu i dlaczego nie jest zwracana ojcowizna.

Natomiast naczelnik powiatu Paviržis zalecił, aby jak najszerszej informować o zaletach zarejestrowanego gospodarstwa rolnego.

– Ludzie na wsi są nieco konserwatywni, należy ich przekonać i pomóc w załatwieniu formalności – tłumaczył naczelnik.

Brakuje pieniędzy na projekty

Do rejonowych wydziałów rolnych nie tak dawno dołączono wydziały melioracji, a więc doszły obowiązki nadzorowania zmeliorowanych gruntów, urządzeń hydromelioracyjnych, mostów i dróg.

– Jednak – powiedział Stanisław Lebedź, kierownik wydziału rolnictwa i melioracji rejonu solecznickiego, – tereny zmeliorowane zajmują duże powierzchnie i wymagają konserwacji. Inaczej cały system osuszający może runąć. Wiele urządzeń już dziś remontujemy. Wydziały natomiast nie mają pieniędzy na ogłoszenie przetargu na wykonanie projektów robót renowacyjnych – skonstruował Lebedź. – Pozostaje też nierozstrzygnięta kwestia przynależności dróg, które należy przekazać samorządowi – dodał specjalista z Solecznik. – Bez inwentaryzacji nie da się tego zrobić, a to jest kosztowne.

Zdaniem naczelnika powiatu, należy wykazać więcej inicjatywy i pomysłowości, a także oszczędniej gospodarować przyznanymi przez państwo środkami.

Wydziały rejonowe powinny cały wysiłek kierować na rozwijanie gospodarstw indywidualnych, a następnie kooperacji, bowiem pomoc z państwowego programu wspierania wsi będzie przede wszystkim przeznaczana właśnie takim gospodarstwom.

Jadwiga Podmostko

Centrum Diennej Samopomocy w Solecznikach Spotkania dla duszy



Mer Józef Rybak zapewnił, że będzie nadal udzielał wszelkiej możliwej pomocy

Fot. autor

Dla osób niepełnosprawnych nie ma zapewne nic cenniejszego, niż obcowanie z ludźmi. Pokrzywdzeni przez los chcą częściej spotykać się ze sobą, w pełni uczestniczyć w życiu społecznym. Mówią, że sprawia to im ulgę w cierpieniach.

Już od 11 lat działa Centrum Diennej Samopomocy w Solecznikach, ich wspólny dom, miejsce spotkań. Dyrektor Centrum Krystyna Kolendo i jej aktywni pomocnicy zorganizowali tu wiele różnych imprez.

Wspomnienie lata

Na przykład ubiegłą niedzielę niepełnosprawni spędzili razem. Ci, którzy zdołali, przyjechali nawet z odległych wsi. Rozpoczęło się wszystko od Mszy św. w kościele solecznickim w intencji niepełnosprawnych. A propos, ostatnio urządzono wjazd do tego kościoła dla wózków inwalidzkich. Więc w nabożeństwie uczestniczyli nawet ci, którzy nie mogą chodzić. Następnie było spotkanie w Centrum i wspólny obiad. Tradycyjnie na takich spotkaniach bywa wielu gości. Tym razem przybył mer rejonu Józef Rybak. Z wielką niecierpliwością oczekiwano jeszcze jednego przyjaciela, mianowicie księdza Henryka Pawłaka z Opola, który jednak nie zdołał przyjechać do Solecznik, czego wszyscy bardzo żalowali. Należy zaznaczyć, że uczestnicy spotkania wspominali, jak za sprawą księdza Henryka wypoczywali latem na polskim wybrzeżu. Mer Józef Rybak zapewnił, że będzie nadal udzielał wszelkiej możliwej pomocy, aby ci ludzie czuli troskę władz rejonu.

Najbardziej optymistyczna osoba

Jadwiga Dowidowicz, przewodnicząca solecznickiego oddziału Litewskiego Towarzystwa Niewidomych i Słabowidzących, nie widzi i porusza się tylko na wózku inwalidzkim. Ale jest osobą aktywną i pełną optymizmu.

– Odczuwamy, jak wielu mamy przyjaciół i po prostu dobrych ludzi, którzy zawsze są nam gotowi pomóc. To właśnie dodaje siły i energii – powiedziała na spotkaniu pani Jadwiga.

W Centrum Samopomocy zakończono urządzenie wjazdu dla wózków inwalidzkich do części piwnicznej tego domu, w której miesz-

czą się: zakład fryzjerski, różne urządzenia do treningów, gabinet masażysty. Obecnie asfaltuje się ulicę, przy której znajduje się Centrum, więc łatwiej będzie dojechać do niego na wózku.

– Wiemy, jak żyją niepełnosprawni w innych rejonach, wielu mówi o trudnościach, osobiście zaś mogę powiedzieć, że administracja samorządu zawsze jest z nami w chwilach trudnych i radośnych, pomaga moralnie i materialnie – zaznaczyła pani Jadwiga.

Znowu pojawiła się „Nadzieja”

– Administracja samorządu blisko 15 proc. budżetu przeznacza na pomoc socjalną – mówi kierowniczka wydziału opieki Regina Sokolowicz. – Jak powiedziała, trudno byłoby wyszczególnić wszystkie rodzaje pomocy społecznej, jaką świadczy się za te pieniądze. Ale najważniejsze, że dociera ona do tych, którzy jej potrzebują. Nie zapomniano też o najmniejszych mieszkańcach rejonu, którzy z różnych przyczyn utracili rodziców. Ze środków budżetu rejonowego utrzymywany jest Dom Dziecka w Solecznikach, w którym przebywa obecnie 40 dzieci. Zdarza się też taka sytuacja, że rodzice nie potrafią pomóc dzieciom-inwalidom od urodzenia. W takim przypadku z pomocą przychodzi towarzystwo „Viltis” – („Nadzieja”). Na początku br. kierownictwo oddziałem w Solecznikach objęła Anna Kisłowska, aktywna matka, wychowująca troje dzieci, w tym syna-inwalidę. Doskonale zna troski takich matek.

– Gdy byłem młodą mamą, nie miałam dokąd się zwrócić o poradę – mówi.

Dlatego teraz aktywnie pracuje nad założeniem w Solecznikach Centrum Szkolenia Matek i Dzieci Inwalidów. Ponownie z pomocą pośpieszyła administracja samorządu. Przydzielono lokal, jednakże brakuje pieniędzy na jego remont i wyposażenie. W rejonie, gdzie 150 dzieci

to niepełnosprawni, jest nadzieja, że wspólnym wysiłkiem uczyni się wszystko, aby mogły się one uczyć i żyć podobnie jak wszyscy ich rówieśnicy.

Starość nie jest samotna

Co robić, gdy nastąpiła samotna starość? Należy poprosić o przyjęcie do domu opieki dla starców, który znajduje się w malowniczej miejscowości, we wsi Czuzakampiai.

– Niestety – mówi Regina Sokolowicz – aby trafić do tego domu, należy zapisać się w kolejce. Dzieje się tak, że przy żyjących dzieciach coraz częściej rodzice pozostają bez opieki. Obecnie dom starców, liczący 30 miejsc, jest przepelniony. Jego dyrektor Marian Bogdziun powiedział, że tylko na wyżywienie jednego pensjonariusza tej placówki wydaje się po 8 Lt na dobę, miesięcznie prawie 250 litów. Miedzy innymi, tylko trzej starszankowie otrzymują taką emeryturę, natomiast pozostali mają tzw. emerytury „kołchozowe”, więc samodzielnie z trudem mogliby przeżyć, nie mówiąc już o innych potrzebach. Na uwagę zasługuje przykład Józefy Paszkiewicz ze wsi Gudele. Miała ponad 80 lat, gdy umarł mąż, dzieci nie ma. Jej emerytura wynosi 80 litów. Jak przeżyć za takie pieniądze? Naturalnie, że osiadała z niedożywienia, zachorowała. W 1988 roku ze szpitala zabrano ją do domu starców. Dyrektor mówi, że teraz nie choruje, trzyma się dobrze mimo sędziwych lat.

Za pieniądze, które administracja samorządu może przeznaczyć na utrzymanie domów starców, nie żyje się luksusowo, jednakże jest tam niezbędne minimum do normalnego życia. Ubiegłego lata przeprowadzono remont. Zapowiadają, że w tej placówce będzie cieplej zimą. Chociaż bez względu na wszelkie zimno, w tym domu zawsze panuje ciepło ludzkiej duszy.

Piotr Ryngiewicz

AUTOKARY DO WYNAJĘCIA

- wycieczki
- wesela
- wyjazdy komercyjne

Tanio i wygodnie!

Solecznicki park autobusowy
tel./faks (8 250) 53 848

FOTOCERAMIKA
ZDJĘCIA DO POMNIKÓW
Vilnius, Asanavičiūtės 20/2 (centrum handlowe „Vaivorykštė”), tel. 26 97 79

Serdecznie zapraszamy wszystkie dzieci 1 - 4 klas do zespołu tańca towarzysko-sportowego.
Przyjęcie dzieci nastąpi 1 października o godz. 16.00 w Domu Kultury Polskiej, przy ul. Naugarduko 76 (tel. 333 663, 336 814) lub w trakcie następujących zajęć:
poniedziałki o godz. 16.00,
środy o godz. 16.00.

Czekamy na Was!!!

Małpa zostanie pod obserwacją W obronie wolności

W sobotę dwaj stołeczni strażacy zostali pogryzieni przez małpę, którą złapano i odwieziono później do służby kwarantanny bezdomnych zwierząt. "Agresorka" całkowicie się uspokoiła: zjadła banany i czekoladę.

Do incydentu doszło w sobotę wieczorem, w pobliżu rynku Gažiūnai. Spacerując na wolności małpę próbowano złapać na łańcuszek, a gdy się to nie udało, zapędzono do lasu i otoczono. Pierwszego strażaka, który ją schwycił małpa ugryzła w twarz. Odwieziono go do szpitala, gdzie rany zszyto. Drugi

strażak został ukąszony w rękę. Tylko po związaniu małpy funkcjonariusze mogli odwieźć ją do służby kwarantanny.

Jak powiedział Antanas Banevičius, kierownik służby, pawian będzie obserwowany w ciągu 10 dob. Jeśli jego zachowanie nie wzbudzi podejrzeń i wyjaśni się, że zwierzę jest zdrowe, pomyśli się o tym, komu przekazać małpę.

Obecnie w stolicy Litwy „mieszka” ponad 10 małp. Jednak dotąd nie zanotowano przypadków, żeby któraś wydostała się na wolność.

Przyg. I. L.

W domu sygnatariusza znaleziono bimber i przekąski Gospodarz nie wiedział?

W Wilkomierzu, w domu należącym do sygnatariusza Aktu Niepodległości Aleksandra Ambrazevičiausa, policja znalazła fabryczkę domowej wódki i nielegalną halę przeróbki mięsa.

W ubiegłym tygodniu funkcjonariusze policji rejonu wilkomierskiego i Państwowej Służby Żywności i Weterynarii w jednym z pomieszczeń tego domu znaleźli dwa aparaty do produkcji bimbrowo, około 1000 litrów zacieru, 250 litrów wódki domowej produkcji oraz mnóstwo pustych butelek.

Mieszkający w Kownie sygnatariusz w Wilkomierzu bywa rzadko.

Obecnie część domu jest wynajmowana klubowi motocyklistów, w budynku na podwórzu mieszkają dwie rodziny, inne pomieszczenia również ktoś wynajmuje. Policji na razie nie udało się ustalić, kto jest właścicielem nieruchomości.

Podczas dalszej rewizji w podziemnej piwnicy znaleziono chłodnię z 201 kg wołowiny i 54 kg wieprzowiny. Obok znajdowały się skóry, kości, głowy bydła domowego. Piwnicę wynajmuje 32-letni Ričardas Lukošius, który przedstawił policji tylko dokumenty na nabycie wieprzowiny. Ustalono też, że wołowina nie była skradziona.

Przyg. I. L.

Litewski kierowca zostanie w areszcie

Wkrótce rozprawa sądowa

Sigitas Cedronas, kierowca litewskiego autokaru, który w lipcu br. ucierpiał w wypadku drogowym w Polsce do sądu zostanie w polskim areszcie.

W końcu ubiegłego tygodnia Prokuratura Okręgowa Ostrowi Mazowieckiej postawiła szawelczyka w stan oskarżenia o spowodowanie wypadku przez nieostrożne działa-

nia, w wyniku których ucierpiał ludzkie. W tym tygodniu sąd wyznaczył czas rozpatrywania sprawy. Adwokat kierowcy Zofia Jakubowska powiedziała, że gdy sprawa trafi do sądu, spróbuje raz jeszcze prosić o zwolnienie Cedronasa przed rozpatrywaniem sprawy. W ocenie obrońcy, wniosek oskarżający jest niesprzyjający dla kierowcy.

Przyg. I. L.

Sprawa karna

Horror w Wisagini

Wczoraj w Wileńskim Sądzie Okręgowym rozpoczęło się rozpatrywanie sprawy karnej 18-letniego mieszkańca Visaginasu Semiona Kozłowa, oskarżonego o szczególnie okrutne zamordowanie ośmioklasisty szkoły średniej „Gerosios vilties” Aleksandra Selivanovasa.

7 lutego br. wieczorem przy sklepie „Klaipėda” znaleziono zwłoki nastolatka z podciętym gardłem. Już martwego chłopca dźgano nożem w plecy i pierś. Biegli znaleźli na jego ciele 58 ran kłutych. Selivanovas miał wkrótce skończyć 15 lat.

W trakcie śledztwa ustalono, że wtedy studenta pierwszego roku technikum zawodowego Kozłowa do krwawej rozprawy popchnął konflikt z powodu dziewczyny. Aleksandras Selivanovas był mistrzem sportu Litwy w skokach akrobatycznych. Po jego zabójstwie przez kilka dni rodzice bali się wypuszczać swe dzieci do szkoły. Na miejscu morderstwa ludzie palili świece, składali kwiaty.

Na pierwszym posiedzeniu sądowym Kozłow całkowicie negował swoją winę, chociaż podczas dochodzenia wstępnie przyznał się do zabójstwa i opowiedział o nim szczegółowo. Na sądzie zaś oświadczył, że w trakcie śledztwa dokonywano na nim nacisku, a o szczegółach przestępstwa wiedział ze słów policjantów.

Przyg. I. L.

Złodzieje są bardzo użyteczni tym, którzy skupują metal

Krajowy biznes

Szybko rozpowszechniające się na Litwie kradzieże metali wyrządzają milionowe straty gospodarce kraju, a nawet zagrażają życiu wielu ludzi.

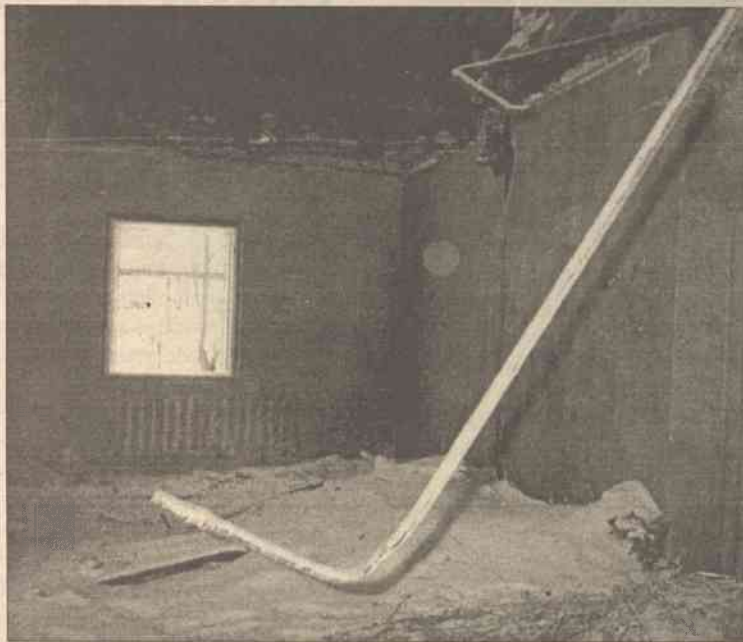
Nikt nie wie, kiedy np. przestaną działać hamulce pociągu: z kół zdjęto pokrywę, w wyniku czego koła mogą się zanieczyścić piaskiem i błotem. Sami przestępcy również nierzadko płacą bardzo wysoką cenę za ryzykowne kradzieże: tylko w tym roku, podczas kradzieży kabli elektrycznych śmierć poniosło trzech nieletnich.

W ciągu 8 miesięcy br. na Litwie zanotowano 2.631 kradzieży różnych metali. Jest to o 669 przypadków więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. W porównaniu z 1996 r. liczba tego rodzaju przestępstw wzrosła trzykrotnie.

Drastyczne propozycje

W związku z taką alarmującą sytuacją, w ubiegłym tygodniu odbyła się narada w Departamencie Policji. Przedstawiciele departamentów: Policji, Cel i Podatkowego, Służby Ochrony Granicy Państwowej, Ministerstwa Gospodarki oraz najbardziej okradanych spółek — „Lietuvos geležinkeliai”, „Lietuvos energija” i „Lietuvos telekomas”

Wykorzystać, ratując przed zniszczeniem Dobra wola i praktyczność



Tak wyglądało wnętrze budynku byłego szpitala w Podbrzeziu zimą br. Po miesiącu na pewno zmieni swój wygląd... Fot. archiwum straży pożarnej rejonu wileńskiego

Budynki byłego szpitala w Podbrzeziu (rejon wileński), które zostały przywrócone dla Kurii, od dłuższego czasu były po cichu, ale zdecydowanie, rozkradane i rozmontowywane. Ktoś wziął cegłę, ktoś belkę. Serce bolało, gdy się na to patrzyło. Aż w roku ubiegłym zainteresowali się tymi pomieszczeniami rejonowi strażacy.

Należało jednak domówić się z miejscową parafią, właścicielem zrujnowanych prawie budynków. Rozmowy trwały dość długo, ale z pozytywnym skutkiem.

— Dzięki dobrej woli księdza podpisaliśmy umowę na 12 lat o korzystaniu z budynku. Będzie tu się mieściła jednostka straży pożarnej, stanowiąca: 2 samochody, dwóch strażaków oraz ochotników w razie potrzeby — opowiadał Artūras Vaišnorius, komendant straży pożarnej rejonu wileńskiego. — Głównym inicjatorem i organizatorem odnowienia budynku jest Marian Mieczkowski, strażak, ochotnik — w godzinach poza pracą bezpo-

średnią. To dzięki niemu nie wszystko zostało rozkradzione, pilnował tego jak swojej własności. Po wojnie budował te budynki własnymi rękoma — mówił Artūras Vaišnorius.

Remont budynku z zewnątrz planuje się skończyć po miesiącu. Wtedy odbędzie się przeprowadzka, ale uroczyste otwarcie punktu straży pożarnej nastąpi prawdopodobnie 4 maja przyszłego roku, na dzień św. Floriana, patrona strażaków.

— Bardzo dużo pomagał i pomaga nam Henryk Gierulski, starosta Podbrzezia, przysłała do pracy bezrobotnych. Sponsorami są spółki: „Skala”, „Imsas”, „Avižieniai”, „Nemenčinės medienos” inne. Chcę jednak podkreślić, że podstawowy ogrom organizacji pracy przypadł Stowarzyszeniu Strażaków Ochotników w rejonie wileńskim, oczywiście, nie obeszło się bez pomocy „oficjalnej” straży pożarnej — stwierdził komendant.

Irena Litwin

Kryminały

Trzy dni w garażu

Od końca ubiegłego tygodnia w kłajpedzkim szpitalu dziecięcym leczy się dziesięcioletni Gytis K., którego kilku znajomych nastolatków przez dłuższy czas trzymało w metalowym garażu i biło. Zdaniem policji, chłopczyk opowiedział, że jeszcze ubiegłej środy pięciu nastolatków żądało, aby szedł prosić jalmużny. Gdy Gytis odmówił, chłopcy zaciągnęli go do garażu na Šilutės pl., bili i trzymali przez trzy doby. Matka chłopca mówiła, że syn zaginął, ale do policji nie zwracała się. Dopiero w piątek, gdy syn już znajdował się w szpitalu, napisała podanie o jego zaginięciu. Medycy ustalili chłopczykowi obrażenia głowy i ciała.

Okradziony po raz drugi

Na liście okradzionych po raz drugi okazał się 65-letni mieszkaniec Plungian, socjaldemokrata Mykolas Pronckus, który w końcu ubiegłego tygodnia zwrócił się do policji. Zawiadomił on, że z jego samochodu Ford Sierra zginął telefon komórkowy i 2.000 litów. Auto było zaparkowane na placu w pobliżu domu wielomieszkańcowego, w którym Pronckus mieszka z rodziną. Poseł powiedział, że drzwiczki samochodu często się nie domykały, co na pewno było na rękę złodziejom.

Ubiegłym latem od złodziei ucierpiał mieszkaniec Pronckusa w Połdze. Skradziono różne rzeczy, kilka pierścionków, pewną sumę pieniędzy i artykuły spożywcze z lodówki.

Broń nie pomogła

W sobotę w rejonie kłajpedzkim został napadnięty funkcjonariusz policji drogowej, który broniąc się musiał użyć broni służbowej.

Około godz. 1.30 we wsi Pličiai policjant zatrzymał za naruszenie przepisów ruchu drogowego samochód BMW 318. Jechało w nim 5 młodych mężczyzn, którzy napadli na siedzącego w służbowym radiowozie i piszącego protokół mł. inspektora S. B. Policjant strzelił w powietrze, jednakże napastnicy zdążyli odebrać teczkę z dokumentami i mandatami na 300 litów, wsiadli do auta i odjechali. Wkrótce zatrzymano i osadzono w areszcie trzech podejrzanych.

Odpowie za dawne przestępstwo

W końcu ubiegłego tygodnia pracownicy wydziału badań zorganizowanej przestępczości i korupcji Kłajpedzkiej Prokuratury Okręgowej oskarżyli Laimutisa Miknisa (ur. w 1972 r.) o zabójstwo z premedytacją w okolicznościach obciążających. Razem ze Svajuną Vergyą (ur. w 1973 r.) 21 listopada 1995 r. w zagrodzie Dūnųvos zabił on Arvydasą Joku-bauską. Chcąc przywłaszczyć jego samochód, mężczyznę pobito metalowymi prętami. W styczniu 1999 r. Vergyą zastrzelono.

Jak już pisaliśmy wcześniej, Miknis został zatrzymany 16 września, ale sąd nie zezwolił na jego areszt. Trwa dochodzenie.

Przyg. I. L.

Mała grupka — wielkie straty

Za kradzieże metali zatrzymano czterech mieszkańców rejonu szawelskiego. Podczas rewizji w ich domach znaleziono specjalne urządzenia do wchodzenia na słupy elektryczne, nożyce itp. Na koncie tej grupy — 14 kradzieży kabli elektrycznych. Ogółem skradli oni i sprzedali 1.300 kg kabli, na sumę 3.000 litów. Tymczasem energetycy doznali o wiele większych strat. Naprawa i odnowienie linii elektrycznych pochłonęło ponad 23.000 litów. Ogółem „Lietuvos energija” z powodu kradzieży kabli poniosła straty wysokości 1,7 mln litów. Jeszcze 1,3 mln litów ta spółka energetyczna straciła na skutek kradzieży oleju z transformatorni. „Lietuvos geležinkeliai” w tym roku na skutek kradzieży odnotowała około 150.000 litów strat.

Przyg. I. L.

Fikcyjne wpisy

Niedostatecznie urządzone, z trudem kontrolowane punkty skupienia zaczęły rosnąć jak grzyby po deszczu po obniżeniu opłaty za licencję, zezwalającą na skup metali. Funkcjonariusze przyznają, że obecnie w kraju działa zorganizowany nielegalny system biznesu metalowego. Biznesmenom jest bardzo dogodna „współpraca” ze złodziejami.

Skupujący metal, w myśl obowiązującego prawa, powinni wymagać od sprzedających okazania dokumentów osobistych i dokumen-

Ministrowie obrony NATO spotkają się jutro w Brukseli — Omówienie konsekwencji

Ministrowie obrony państw NATO spotkają się w Brukseli jutro, by, jak podały źródła Sojuszu, omówić konsekwencje ataków z 11 września na USA.

Z USA na nadzwyczajne posiedzenie przybędzie zastępca ministra obrony Paul Wolfowitz, bowiem minister Donald Rumsfeld musi zostać w Waszyngtonie, gdyż jest zajęty przygotowaniem reakcji amerykańskich sił zbrojnych na zamachy.

NATO-wskie źródła podały, że nie jest jasne, czy USA wykorzystają posiedzenie Sojuszu do zaprezentowania dowodów, które, na mocy artykułu 5. Traktatu Waszyngtońskiego, umożliwią sojusznikom przygotowanie wspólnej militarnej

odpowiedzi. Przedstawienie takich dowodów zapowiadał amerykański sekretarz stanu Colin Powell.

12 września, w dzień po zamachach w amerykańskich miastach, Rada (ambasadorów) NATO uzgodniła, że — jeżeli zostanie ustalone, iż był to atak kierowany z granicy przeciwko Stanom Zjednoczonym — będzie uważany za działanie objęte artykułem 5.

Spotkanie ministrów obrony NATO miało się pierwotnie odbyć w Neapolu w dniach 26-27 września. W piątek Sojusz poinformował, że spotkanie odwołano, natomiast premier Włoch, Silvio Berlusconi podał, że spotkanie, „ze względów więcej niż oczywistych”, zostanie przeniesione do Brukseli.

Watykan zrozumie, jeśli USA użyją siły w samoobronie — Ofensywne środki

Watykan wolałby, żeby kryzys wywołany zamachami w USA został rozwiązany bez użycia siły, zrozumie jednak, jeśli Waszyngton ucieknie się do „ofensywnych środków” w obronie swych obywateli przed przyszłym zagrożeniem.

Deklarację taką złożył wczoraj rzecznik Watykanu Joaquin Navarro-Valls w wypowiedzi dla agencji Reuters.

„To oczywiste, że kiedy ktoś wyrządził wielką krzywdę społeczeństwu i istnieje ewentualność, że może uczynić to raz jeszcze, jeśli zostanie na wolności, to masz prawo zastosować samoobronę dla społeczeństwa, któremu przewodzisz,

nawet jeśli środki, które wybierzesz, byłyby ofensywne” — oświadczył Navarro-Valls.

Przyznał on, że samoobrona zakłada czasami użycie siły z braku alternatywy.

„Czasami samoobrona zakłada działanie, które może doprowadzić do czyjejś śmierci” — powiedział rzecznik watykański.

„Albo sprawia się, by ludzie, którzy popełnili straszne przestępstwo, nie mogli czynić więcej szkody — poprzez wydanie ich i umieszczenie w areszcie, albo stosuje się zasadę samoobrony ze wszystkimi jej konsekwencjami” — mówił rzecznik Watykanu.

Mobilizacja 300 tys. ludzi

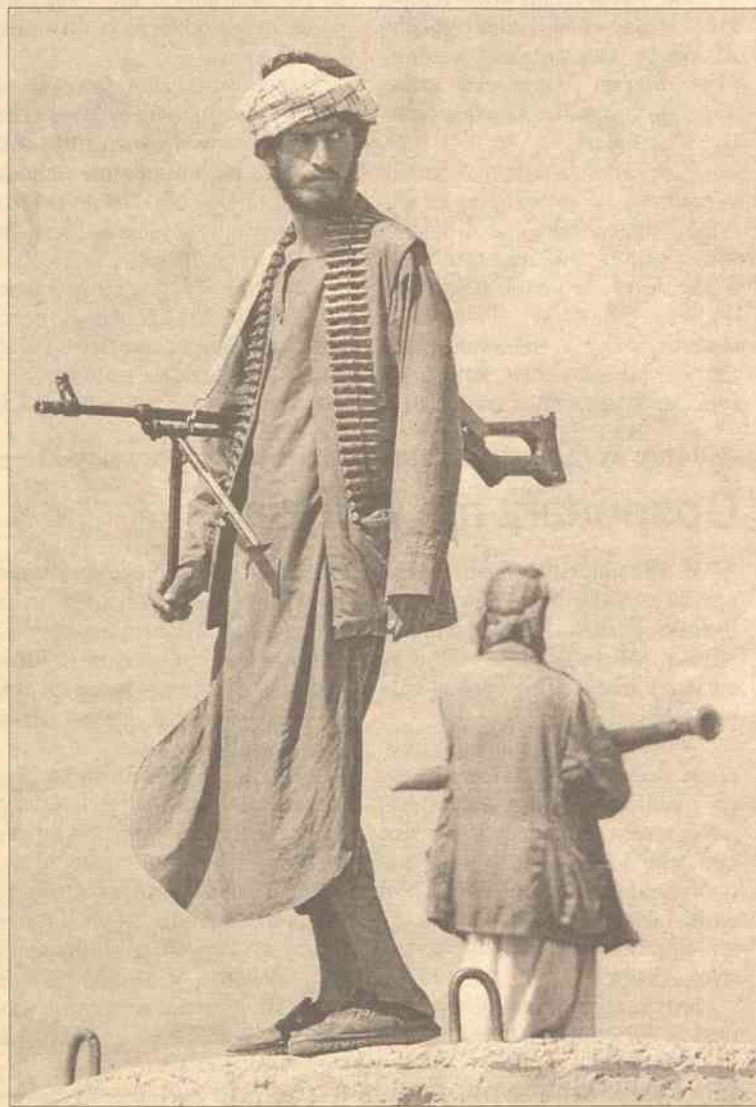
Mięso armatnie Dżihadu

Afgańscy Talibowie powołali wczoraj pod broń dodatkowych trzysta tysięcy mężczyzn, mających uczestniczyć w islamskiej świętej wojnie — dżihadzie — przeciwko Stanom Zjednoczonym.

Jak podała afgańska agencja AIP, postanowienie o mobilizacji zostało podpisane przez ministra obrony Talibanu. AIP powołuje się na komunikat resortu, odczytany dziennikarzom przez mullę Obaidullaha.

„W obecnej sytuacji ministerstwo obrony zdecydowało o powołaniu dodatkowych trzystu tysięcy ludzi, doświadczonych w prowadzeniu dżihadu” — głosi komunikat resortu obrony Talibanu. Zmobilizowani będą stacjonowani zarówno w samym Kabulu, jak i na granicach kraju oraz w ważnych punktach strategicznych Afganistanu — podał mulla. Z doniesień agencji wynika, że Taliban już od początku ubiegłego tygodnia prowadził rekrutację bojowników — na wsi i w miastach. Robotników fabryk kabulskich zaczęto przerzucać na posterunki graniczne; lokalni przywódcy (np. w górach) mają natomiast otrzymać dodatkową broń „do obrony swych wsi przed niewiernymi” — informowała ta sama afgańska agencja.

Tymczasem afgańscy talibowie ostrzegli wczoraj sąsiedni Uzbekistan przed jakąkolwiek współpracą ze Stanami Zjednoczonymi. Ostrzeżenie znalazło się w komunikacie MSZ Afganistanu, cytowanym przez zbliżoną do Talibanu agencję AIP.



„W obecnej sytuacji ministerstwo obrony zdecydowało o powołaniu dodatkowych trzystu tysięcy ludzi, doświadczonych w prowadzeniu dżihadu” — głosi komunikat resortu obrony Talibanu
Fot. EPA-ELTA

Wybory do parlamentu RP

Rewolucja na polskiej scenie politycznej

Na polskiej scenie politycznej doszło do rewolucji. W niedzielnych wyborach parlamentarnych klęskę doznały dwie partie: Akcja Wyborcza Solidarność — Prawicy i Unia Wolności, które po poprzed-

nich wyborach utworzyły rząd. Zwycięzcą została koalicja postkomunistycznego Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy.

SLD i UP nie starczy jednak mandatów na utworzenie gabinetu

większościowego, będą więc musiały podzielić się władzą z którymś z mniejszych ugrupowań albo zdecydować się na rząd mniejszościowy, który będzie musiał szukać poparcia dla przeforsowania w Sejmie konkretnych ustaw.

Lewica z SLD i UP zajmie w izbie niższej prawdopodobnie około 220 miejsc, zabraknie jej więc kilkunastu mandatów do uzyskania większości w 460-mandatowym Sejmie. Lewicowi liderzy byli niemile zaskoczeni takim obrotem sprawy. Sondaże wróżyły im zwycięstwo gwarantujące samodzielne rządzenie. Prawdopodobnie zaszkodziło im ubiegłotygodniowe wystąpienie Marka Belki, którego przedstawiono już z góry jako przyszłego ministra finansów. Profesor Belka zapowiedział ostre oszczędności budżetowe i podwyższenie podatków. Część potencjalnych wyborców mogła się przestraszyć, że nowy rząd będzie realizować podobną politykę finansową,

jak poprzedni, a więc ich sytuacja się w najbliższym czasie nie poprawi.

Największą niespodzianką są bardzo dobre wyniki dwóch ugrupowań, nazywanych partiami protestu — znanej już od lat, (głównie z agresywnych protestów i blokowania dróg), ale nie odnoszącej wcześniej żadnych sukcesów wyborczych Samoobrony i powstałej krótko przed wyborami Ligi Polskich Rodzin. Oba ugrupowania, które wprowadziły do Sejmu niemal stu posłów, są nastawione niechętnie do polskiego członkostwa w Unii Europejskiej. Wcześniej niechętni wobec Unii Europejskiej Polacy nie mieli swojej reprezentacji w Sejmie. Niektórzy komentatorzy uważają, że takie nieobliczalne ugrupowania lepiej mieć w parlamencie, gdzie się zapewne ucywilizują, niż na ulicach. Posłowie Samoobrony (a będzie ich ponad pięćdziesięciu) są ludźmi nie znanymi szerszemu ogółowi. Wyjątkiem jest lider tego ugrupowania, charyzmatyczny przywódca chłopski Andrzej Lepper, który w kampanii wyborczej zachwalał czasy Edwarda Gierka i świetnie radził sobie z pytaniami zadawanymi przez dziennikarzy.

Słabych wyników AWSP i UW, obwinianych za rosnące bezrobocie, pogarszanie się sytuacji materialnej znacznej części społeczeństwa i nieudolność w rządzeniu, spodziewano się już od jakiegoś czasu. Jednak informacją o tym, że

oba ugrupowania nie znajdują się w nowym Sejmie, była dla ich przywódców szokiem. Klęska tych ugrupowań jest końcem pewnej epoki w polskiej polityce, w Sejmie nie będzie już partii jednoznacznie wywodzących się z dawnej „Solidarności”, która doprowadziła do obalenia komunizmu w Polsce. Wypadnięcie z parlamentu partii, które w poprzednich wyborach zwyciężyły i utworzyły rząd, jest ewenementem nie tylko w Polsce.

Niedzielne wybory były też porażką wielu znanych polityków. W Sejmie nie zasiądzie kilku byłych premierów (Tadeusz Mazowiecki, Hanna Suchocka, Jerzy Buzek, Jan Olszewski) i były szef MSZ Bronisław Geremek.

SLD-UP nie chcą na razie spekulować, z kim mogą utworzyć rząd. Prezydent Aleksander Kwaśniewski, były lider SLD, optuje raczej za gabinetem mniejszościowym. Za najbardziej prawdopodobnego koalicjanta uchodzi Polskie Stronnictwo Ludowe, z którym SLD rządziło w latach 1993-1997. Niektórzy komentatorzy uważają jednak, że rząd może współtworzyć centro-liberalna Platforma Obywatelska, druga w tych wyborach, choć jej liderzy zapowiedzieli, że będą w opozycji.

W odbywających się jednocześnie wyborach do Senatu zdecydowanie triumfowała SLD-UP. Lewica zajmie w izbie wyższej ponad dwie trzecie miejsc.

J. H.



Lider Sojuszu Lewicy Demokratycznej Leszek Miller (na zdjęciu) podczas niedzielnego głosowania do parlamentu Polski
Fot. EPA-ELTA

Nieoficjalne wyniki

Sejm	
SLD-UP	— 41,5 proc. głosów i 219 mandatów
Platforma Obywatelska	— 12,3 proc. i 63
Samoobrona	— 10,3 proc. i 52
PSL	— 9,4 proc. i 43
Prawicowe Prawo i Sprawiedliwość	— 8,9 proc. i 43
Liga Polskich Rodzin	— 7,51 proc. i 40
AWSP	— 5,70 proc. i 0
Unia Wolności	— 3,17 proc. i 0

Na podstawie doniesień PAP i inf. wł. stronę przygotował Paweł Kobak

„Dni Stolicy 2001” dobiegły końca

Nie rozstanie, a pożegnanie na rok

Maraton imprez, przebiegających w ramach największego święta stołecznego – Dni Wilna – dobiegł końca. Większą część września wileńskie i goście stolicy musieli dosłownie się dwoić i troić, by objąć zasięgiem wszystkie proponowane imprezy. I wątpliwe, czy komu to się udało, albowiem naprawdę było z czego wybierać. 25 szeroko zakrojonych imprez kulturalnych, 13 wystaw, 10 imprez sportowych – tak to wygląda w statystyce.

Ale żadne liczby nie są w stanie przekazać klimatu tej imprezy, odbywającej się co roku, właśnie we wrześniu. W tym roku najbardziej zawiodła pogoda, bo, o ironio, w dniach, kiedy odbywały się imprezy pod gołym niebem, w większości padało.

Ostatnim akordem święta był wspaniały karnawał stołeczny. Pochód karnawałowy aleją Giedymina wyruszył do Parku Górnego. Dziewięć reprezentacyjnych orkiestr dętych, wśród których były orkiestry z Mińska, Poniewieża, Plunżan, stwarzało bardzo podniosły nastrój.

Pięknie się wykazała Litewska Wytwórnia Filmowa, która wprowadziła na karnawał stołeczny karety, zaprzężone we wspaniałe rumaki. W pochodzie karnawałowym można było zobaczyć wojaków ze słynnego serialu „Robin Hood” oraz bohaterów z innych filmów.

Pomysłowe maski karnawałowe wykonali uczniowie szkół stołecznych.

Zanim jednak w Parku Górnym rozpoczęła się zabawa na całego, zakończona wspaniałą fiestą ogniewą, u podnóża góry Giedymina, odbył się koncert, na którym zaprezentowały się zespoły muzyki dawnej „Banchetto musicale” oraz folklorystyczny „Sedula”.

„Dni Stolicy 2001” zakończyły się bardzo atrakcyjnie, mimo że nie wzięli w niej udziału, z przyczyn wiadomych, przedstawiciele



Rzeźby ogniowe, to było warte obejrzenia...

Fot. ELTA

Chicago. Zakończenie święta przypadło na zrównanie dnia i nocy, które to jest zawsze we wrześniu, miesiącu plonów. Dlatego też swe

„bogactwa” zaprezentowali przedstawiciele z Oran, Serijai, Ignaliny i innych miast.

Inf. wł.

Święto Jesieni w dzielnicy wileńskiej

Zaprosić do tańca sąsiada...

Przed gmachem starostwa wyrosła estrada, a tuż przy niej kolorowe parasole – otwarte mini-kawiarenki, gdzie można było wypić kufel piwa albo też małą czarną. Co prawda, mało kto z obecnych korzystał z tej handlowej oferty. Większość zebranych przywiodła tu bowiem chęć posłuchania muzyki, obejrzenia zawodów, no i ucięcia pogawędki ze znajomymi, do których z powodu drogiego telefonu teraz tak często nie zadzwonisz.

Sam fakt zorganizowania w tej dzielnicy takiego przedsięwzięcia zasługuje na pochwałę, gdyż, co tam ukrywać, w tzw. sypialnianych dzielnicach miasta, oddalonych od centrum – trudno o rozrywkę. Gros imprez odbywa się zawsze w centrum miasta albo na Starówce. Dlatego też gospodarze tej dzielnicy w ramach Dni Stolicy zaplanowali również zorganizowanie u siebie takiego wieczoru.

A rozpoczął się on od parady samochołów, które okrążyły całą dzielnicę, wzbudzając zachwyt dzieciarni i wszystkich mężczyzn, którzy nawet, kiedy zagrała orkiestra i na scenę wyszła supermilla prowadząca, nie mogli oderwać wzroku właśnie od równo przed sklepem „Iki” uszeregowanych błyszczących aut.

Jak i przystało na taką imprezę, wzięli w niej udział najbardziej znaczący ludzie dzielnicy – poczynając od starosty, miejscowego proboszcza, dyrektorów szkół, pedagogów, kierowników placówek handlowych, którzy, notabene, aktywnie wsparli to święto. Na przykład, kawiarnia „Żibute” upiekła gigantyczny tort, którego mogli poprobować wszyscy chętni, oczywiście, jeżeli popisali się dobrą wiedzą w quizie o swej dzielnicy.

A potem pod otwartym niebem rozpoczęła się zabawa, w której najaktywniej popisali się... emeryci. Młodzież raczej była powściągliwa.

W tej, jak też w innych dzielnicach stołecznych, takie imprezy odbywają się nie pierwszy raz. Nie jest ich, co prawda, za dużo, ale jak wykazało to nieduże doświadczenie, są bardzo oczekiwane przez mieszkańców. Ten wieczór byłby bardziej masowy, gdyby przypadł nie na zwykły dzień pracy, a na przykład, na sobotę, czy niedzielę. I jeszcze wieczór się rozpoczął o godzinie 18.00, a o tej samej porze w parafialnym kościele jest Msza święta w języku polskim. Dlatego część mieszkańców została automatycznie z tego święta wyłączona. A szkoda...

Helena Gładkowska

Smutna statystyka

Przestępczość

Dane za sierpień, dotyczące przestępczości w stolicy, napawają optymizmem. Liczba przestępstw bowiem we wszystkich starostwach Wilna, w porównaniu z lipcem, zmalała prawie o połowę.

Nadal jednak najbardziej niebezpieczną dzielnicą pozostaje Starówka. Na 10 tysięcy mieszkańców przypadło tu 63,8 przestępstw. Jeżeli porównamy tę dzielnicę, np. z Pilaitė, która uważana jest za najbardziej bezpieczną w mieście, wielu z nas zapewne straci ochotę, aby zamieszkać w Starym Mieście. Bo np. w Pilaitė na 10 tysięcy mieszkańców przypadło tylko 3,8 przestępstw. Stosunkowo spokojnie było także w Fabianiszkach (5,4), Karolinkach (5,6) i Lazdynai (6,4).

Niebezpiecznie jest też na Zwierzyncu. W sierpniu zanotowano tam 23,3 przestępstwa. W porównaniu np. z lipcem br. liczba ta zwiększyła się więcej niż podwójnie. W smutnej statystyce figurują także Ponary i Werki.

Jeżeli chodzi o poszczególne ulice stołeczne, najwięcej przestępstw zanotowano na ulicach: Żirmonų, Tuskulenų, Šeškinės, Šaltkailių. Na sześciu ulicach stołecznych w ciągu tego miesiąca nie zanotowano ani jednego przestępstwa.

(BNS)

Z historii

Odrodziciele miasta

W połowie listopada 1920 r., kiedy życie miasta Wilna zaczęło się stabilizować, do grodu Giedymina zaczęło przyjeżdżać coraz więcej profesorów, ludzi nauki i kultury, artystów i różnych działaczy. Znacznie ożywiło się życie umysłowe miasta, tym bardziej, że odrodzony jesienią 1919 r. Uniwersytet Stefana Batorego od października 1920 r. znowu zaczął działać.

Oto co pisała „Gazeta Wileńska” o kulturalnym i naukowym życiu Wilna ówczesnej jesieni: „Życie umysłowe Wilna ożywiło się znacznie w tych czasach, gdy tyle już pracowników wiedzy i sztuki wróciło do swego „Znicza”, przyjechali oto onegdaj profesorowie Uniwersytetu ks. dr Bronisław Żongolłowicz (dziekan Wydziału Teologicznego), profesorowie Ludwik Janowski (znany historyk oświaty), Wiktor Staniewicz (dziekan Wydziału Przyrodniczego) i Patkowski (chemik), a więc około 20 członków Wszechnicy Batorowej zgrupowało się już w sędziwych jej murach. Brak jeszcze takich uczonych jak W. Lutosławski, dr Julian Talko-Hryniewicz, Alfons Parczewski, Marian Zdziechowski, Henryk Mościcki i kilkunastu innych sił przednich, ale wielu z nich przyjazd swój w tym roku zapowiedziało.

Przybyła już kancelaria uniwersytetu, przyjechał kwestor uniwersytecki p. Bronisław Umiastowski. I nasze skromne co do sił naukowych i żywotności intensywnej Towarzystwo Przyjaciół Nauk ożywi

się z przyjazdem – który nastąpił – p. Władysława Zahorskiego, preza instytucji i popularnego lekarza i działacza społecznego. W „Lutni” żywym tętnem zapulsuje ruch muzyczny, jako że powrócił do Wilna tyle zasłużony Wilnu artysta muzyk i dyrygent orkiestry symfonicznej Adam Wyleżyński. Jeszcze za mało tylko w Wilnie sił malarskich. Nie ma dotąd prof. Kubickiego (portrecisty, który rozpoczął malować w uniwersytecie cykl wizerunków chemików polskich), nie ma Stanisława Bohusz-Siestrzeńcewicza, nie ma prof. Czajkowskiego (prodziekana), który może nawet nie wróci, bo Warszawa nam go zabiera (pięknie wykładał architekturę wnętrz), nie ma szanownego kustosa Wydziału Sztuk Pięknych Tadeusza Dmochowskiego. Ale już się krzątają nieźrównany organizator prof. dziekan Ferdynand Ruszczyk, prof. anatomii Wydziału Sztuki dr Aleksandrowicz, grafik Jastrzębowski, rzeźbiarz Bolesław Balzukiewicz, doradca wydziału w rzeczach dawnej sztuki polskiej Lucjan Uziębło i inni”. Polskie życie umysłowe w Wilnie, któremu wojna zadała dotkliwie straty, zapoczątkowane w 1919 i 1920 roku, rozwinęło się w latach dwudziestych. Władze miasta bardzo dbały o to, by tradycje Aten litewskich były pielęgnowane. Wiedziały one dobrze, że bez ludzi nauki i sztuki żaden organizm miejski nie jest w stanie normalnie funkcjonować.

Michał Staruk

Na reprezentacyjnych ulicach nie można prosić o jałmużnę

Wynocha, nędzarze

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej radni miasta dyskutowali nad uzupełnieniem projektu „O utrzymaniu porządku i czystości” punktem o zakazie żebrania i zbierania jałmużny w miejscach reprezentacyjnych – na ulicach i placach. Dotyczyć on także będzie zbierania opłaty za koncerty na ulicach, jak też inne występy. Nie jest to wymysł radnych wileńskich, analogiczne przepisy bowiem obowiązują w wielu miastach Europy.

Obecnie szczególnie smutny widok jest na alei Giedymina oraz na Starówce, gdzie ubodzy nie tylko siedzą na chodnikach, ale też chodzą po kawiarniach, instytucjach natarczywie wyprasząc jałmużnę.

Pracownicy centrum socjalnego wsparcia samorządu miasta Wilna codziennie wyruszają na takie „mini-rajdy”, proponując żebrzącym bezpłatne obiady oraz przygotowanie niezbędnych dokumentów na uzyskanie jednorazowych zapomóg. Jednakże, czy nie jest paradoksem, że po takich rozmowach żebrzący przenoszą się na inne miejsce i nie korzystają z oferty pracowników socjalnych. Mało też osób korzysta z proponowanej usługi – zamieszkania przez pewien czas w Domu Noclegowym. Jak powiedziała „Kurierowi” lewa Dunajevaitė, kierowniczka służby do spraw łączności ze społe-

czeństwem samorządu miasta Wilna, według danych wydziału socjalnego wsparcia – żebrzący prawie się nie zmieniają. To ta sama grupa ludzi, uważająca żebranie za swego rodzaju „pracę”. Co prawda, każdy z nas – oglądając dosłownie przez okna ludzi grzebiących w śmietnikach – z tym twierdzeniem by się nie zgodził. Bo bez przeprowadzania nawet specjalnych badań widać, że ich szeregi rosną z każdym dniem. Każdy też mieszkający w bloku na pewno znajdzie przykład z własnego podwórka, kiedy to bezrobotni od lat zmuszeni są „korzystać” ze śmietnika. Władze miasta uważają, że jak się „schowa” żebraków z miejsc reprezentacyjnych – to automatycznie zmieni się oblicze miasta.

A mówiąc o miejscach reprezentacyjnych, to do nich należą: aleja Giedymina, place – Niepodległości, Łukiskiej, Samorządowej, Katedralnej, Przydworcowej, ulice: Vasario 16, V. Kudirkos, A. Vienuolio, Jogailos, Vilniaus, Universiteto, Pilies, šv. Jono, Didžioji, Vokiečių, Aušros Vartų, Dominiakonų, Trakų, Kalvarijos (do skrzyżowania z Ukmergės), skwer przy ulicy Odminių. Wyliczanka zaiste imponująca. Czyli, ubogim pozostają wysokościowe dzielnice, ale tam, niestety, mieszkają ludzie raczej niezamożni.

H. G.

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 75 24 95
E-mail: arsviva@post.omnitel.net
Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva

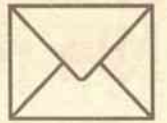
HOTEL ARS VIVA
URL: http://www.omnitel.net/arsviva



Podziel się tym, co Cię boli

Środa - czwartek
godz. 10.00 - 12.00
60-84-46

Do i od redakcji



Zatelefonowali i napisali do nas

Drżą o swoje stanowiska

Dobrze, że w „Kurierze” rozgołała dyskusja na temat tego, czy słusznie postąpił Waldemar Tomaszewski nie przyjmując odznaczenia z rąk prezydenta RP. Na ostatniej stronie listów wydrukowano dwa zdania na ten temat. Chcę wypowiedzieć swoje, trzecie zdanie.

Otóż, zgadzam się z wypowiedzią Kowalewskiej, że w kierownictwie rejonów Wileńszczyzny jest wielu „reliktów” okresu minionego. Może właśnie dlatego w tych rejonach zauważalny jest oplakany stan gospodarki, a jednocześnie samozadowolenie kierownictwa z tej tylko przyczyny, że rządzą.

Drżą o swoje stanowiska, toteż podnoszą rękę „za”, gdy padnie propozycja od przywódców partyjnych czy wyższego kierownictwa rejonowego. Widzę oznaki dyktatu właśnie ze strony lidera AWPL i merostwa szczególnie rejonu wileńskiego. Niedobrze, że tak się dzieje, oj niedobrze!

Nelli Pilecka

Zgodnie ze swym sumieniem

Nie jestem stałą prenumeratorką „Kuriera Wileńskiego”, a więc częstokroć poszczególne numery trafiają do mych rąk z opóźnieniem. Jednak chcę zabrać głos w sprawie zrzeczenia się przez prezesa AWPL posła Tomaszewskiego Krzyża Oficerskiego RP, którym miał być nagrodzony w Warszawie.

Sądzę, że postąpił zgodnie z własnym sumieniem. Jest z natury człowiekiem skromnym, nigdy nie obiecuje tego, czego nie potrafi wykonać. Widzieliśmy to w okresie jego spotkań z wyborcami i tym zdobył nasze zaufanie. Oburzające są wypowiedzi niektórych polityków, że wykazał się brakiem kultury czy nieodpowiednim światopoglądem. Moim zdaniem zrzeczenie się nagrody przez prezesa AWPL nie jest postępkami skandalicznym, a wręcz odwrotnie – władze polskie też muszą pomyśleć, że nie jest wszystko w porządku, jeśli chodzi o życie Polaków na Litwie.

Maria Tuczowska
w. Żybartany

Prośba

Odnaleźć dom z "Bożej Podszewki"

Rodzina nasza do połowy kwietnia 1940 roku mieszkała w domu z „Bożej Podszewki” przy ówczesnej ulicy Derewnickiej – więcej od Zaulku Artyleryjskiego. Według pisarki Teresy Lubkiewicz – rozdział 20 str. 248 – kamieniczka stała naprzeciwko koszar artylerii. Podobno w chwili kręcenia filmu kamieniczka stała, była tylko obudowana dużymi blokami mieszkalnymi.

W 1995 roku przypadkowo spotkany starszy człowiek wskazał mi ten dom. Sfilmowałem go, ale Rosjanin, rzekomo z komitetu blokowego, skierował moją kamerę w trawę i skasował nagranie. Następnego roku rozmawiałem w tym domu ze starszą kobietą Rosjanką. Na robienie zdjęć nie odważyłem się.

W roku 2000 w czasie pielgrzymki pieszej do Ostrej Brany (15 i 16.07) nie znalazłem tego domu. W tym roku ponownie przyszedłem z pielgrzymką. Uprzednio napisałem do administracji Domu Kultury Polskiej w nadziei, że gdy się zjawię, dopomogą mi. Nie mogli.

Proszę o pomoc w odnalezieniu rodziny

Podwileńskie korzenie

Urodziłem się w 1935 w Mazurkach. Matka z domu Seweryn urodzona w Sojdzich. Ojciec Jan urodzony w Oszaryniu.

W Prapolach mieszkał Jan Seweryn, krewny matki, który miał syna Władysława.

Ojciec zostawił siostrę Marię, która wyszła za mąż za Piczikanis, mieszkającego w okolicy Grzegorzewa, nie pamiętam tej miejscowości, może w Dolnych Wasiliskach.

Wujek mego ojca Aleksander Czerniawski mieszkał w Podwarańcach koło Trok. Miał dwóch braci, którzy mieszkali w Ameryce, nie znam ich adresu, gdyby to było

Według mego rozeznania, dom ten znajdował się w obecnym narożniku ulic Juozapavičiaus i Rinktinės po lewej stronie naprzeciwko stadionu Žalgiris. Ulicy Derewnickiej już nie ma, a ul. Rinktinės wytyczona nie tym dawnym szlakiem. Może zorientowany wilnianin ustali ten dom. Z tego domu władze litewskie wysiedliły naszą rodzinę jako ludność napływową transportem do byłej Generalnej Guberni.

Tulaczka przez niemiecki obóz w Królikowie, sowieckie więzienia w Drohiczynie, Siemiatyczach i Mińsku do 22.06.41 r. i dalej aż do końca wojny. W X i XI pielgrzymce uczestniczyłem, by naszej Matce Bożej Ostrobramskiej podziękować za to, że jeszcze żyje. Pierwszy raz obraz Matki Bożej widziałem w roku 1938 jako uczeń 13 szk. powsz. stopnia III im. T. Kościuszki na Pióromoncie.

Uprzejmie proszę o pomoc w ustaleniu nurtującej mnie sprawy, lub o odpowiedź na mój adres.

Stanisław Czyż

10-461 Olsztyn
ul. Pana Tadeusza 16 m 19

możliwe, chciałbym wiedzieć ich adres, bo wujek na pewno nie żyje.

W Grzegorzewie mieszkała moja ciotka Olga. Bardzo proszę o odnalezienie moich krewnych. Pisałem do Związku Polaków na Litwie, ale nie wiem, czy mój list dotarł do adresata, bo nie znam dokładnego adresu.

Pozdrowienia dla całego zespołu redakcyjnego „Kuriera Wileńskiego”.

Czerniawski Mieczysław
Szemzdrowos
Gmina Bojanowo 63-940
Woj. wielkopolskie

„Prząśniczka” razem z wiarusami na lekcji historii

Chcielibyśmy jeszcze raz to przeżyć

Lato minęło, a w naszych myślach na długo pozostaną wspomnienia o pobycie w Polsce.

Zespół pieśni i tańca „Prząśniczka” z polskiej szkoły w Landwarowie już po raz kolejny koncertował w Polsce. Ten wyjazd jednak był wyjątkowy, mieliśmy bowiem okazję przeżyć prawdziwą lekcję historii, historię „Cudu nad Wisłą” razem z wiarusami. Otwarciem powiemy, że niewiele wiedzieliśmy o tych wydarzeniach historycznych. Teraz śmiało możemy stwierdzić, że łączą one wszystkich Polaków. Solidaryzujemy się także ze słowami C. K. Norwida „Przeszłość jest to dziś, tylko cokolwiek dalej”.

Uczniowie i kilku nauczycieli ze szkoły w Landwarowie, na czele z p. dyrektorem F. Żeromskim mieli w tym roku wspaniałą okazję spędzenia 5 dni w powiecie wołomińskim.

Wyruszyliśmy w drogę i po kilku godzinach byliśmy już na miejscu, w Wołominie, stolicy powiatu wołomińskiego. Bardzo mile nas przyjęto, za co jesteśmy bardzo wdzięczni staroście powiatu wołomińskiego p. Konradowi Rytelowi.

14 sierpnia na cmentarzu poległych obrońców ojczyzny w Tłuszczu braliśmy udział w uroczystej Mszy św., ofiarowanej 81. rocznicy Bitwy pod Warszawą. 14 sierpnia 1920 r. na przedpolach Wołomina, Ossowa i Radzymina została stoczona jedna z największych bitew z bolszewikami, znana z historii jako „Cud nad Wisłą”.

Nasz zespół „Prząśniczka” miał zaszczyt zaśpiewać kilka utworów ze swego repertuaru.

Czy Litwa jest 51 stanem USA?

Nie dajmy się zwariować

Tragiczne i wstrząsające wypadki w Ameryce wywołują niejednoznaczne refleksje. Obok głębokiego żalu i współczucia ofiarom terroru zwraca uwagę nieustanne wykorzystywanie tego faktu do tworzenia atmosfery psychozy wojennej, do partykularnych interesów polityków i kliki wojskowej.

Jeśli to jest poniekąd zrozumiałe dla Stanów Zjednoczonych, które raptem okazały się w głębokim szoku, to absolutnie nie można wytłumaczyć reakcji litewskich kół rządzących. Prezydent USA przez kilka dni ukrywał się w podziemiach sztabowych bunkrów, a kiedy na końcu zjawił się obok ruin na Manhattanie, to wyglądał jak dzieciak, raptem uderzony przez chuligana. Amerykańscy sztabowcy nie mogą wytłumaczyć, w jaki sposób system bezpieczeństwa okazał się bezradny wobec grupki zdecydowanych na wszystko terrorystów. Stąd wymachiwanie atomową maczugą, groźby wszystkim dookoła. Między innymi, ogłoszenie stanu wojny oznacza anulowanie polis ubezpieczeniowych centrum handlowego Nowego Jorku, przekładając je na barki podatników. A jest to niemała suma 10 mld dolarów. Ale co z tym wszystkim ma wspólnego Litwa?

Prekursorem psychozy wojennej stał się importowany z Ameryki prezydent, który nie może pozbyc

Zespół „Prząśniczka” miał zaszczyt zaśpiewać kilka utworów ze swego repertuaru na rocznicy „Cudu nad Wisłą”
Fot. archiwum

Byliśmy zaproszeni do Ossowa. Braliśmy udział w uroczystym pochodzie wraz z wiarusami wojska Armii Krajowej do krzyża upamiętniającego bohaterską śmierć ks. Ignacego Skorupki. Później odbyła się Msza św. na cmentarzu poległych w Ossowa. Po mszy daliśmy koncert. Byliśmy wzruszeni, gdy widzowie podchodzili do nas ze łzami w oczach i dziękowali za występ.

Tego samego dnia śpiewaliśmy na Mszy św. na Cmentarzu Żołnierzy Polskich 1920 r. w Radzyminie, który 13 czerwca 1999 r. odwiedził Ojciec Święty Jan Paweł II.

Byliśmy zachwyceni szacunkiem okazywanym dla zmarłych żołnierzy przez mieszkańców, zarząd miejski i wojsko polskie.

Zwiedziliśmy także Kobylkę.

W tym mieście znajduje się jeden z najcenniejszych zabytków polskiego budownictwa sakralnego XVIII w. – kościół pw. Świętej Trójcy. Obfituje on w arcydzieła formy architektoniczne oraz bogaty, barwny wystrój, charakterystyczny dla stylu rokoka.

W przeddzień wyjazdu zwiedziliśmy także Warszawę.

Mile wspominamy wspólne pożegnalne ognisko z organizatorami oraz sponsorami naszego wyjazdu, Warszawskim Towarzystwem Przyjaciół Wilna, od których otrzymaliśmy także wiele upominków.

Serdecznie dziękujemy organizatorom za ten piękny wyjazd.

Renata Seto i Julia Kolejnikowa,
uczennice 12 klasy
Szkoły Średniej nr 2
w Landwarowie

Prawdziwe przyczyny terroryzmu obecnego tkwią w wielkomocarstwowej polityce Stanów Zjednoczonych, narzucających z pomocą siły i pieniędzy swoją wolę całemu światu. Trzeba pamiętać, że każdy słabszy przeciwnik zawsze się będzie uciekać do terroru (przypomnijmy Irlandię Północną, Izrael i inne). Tym bardziej, że terror międzynarodowy bierze swoje początki od teorii „powietrznej mocy” gen. Douhet’a z lat dwudziestych ubiegłego stulecia, skwapliwie podchwyczonej przez włoskich faszystów i niemieckich nazistów, którzy przekształcili ją w państwową doktrynę. Doczekali się odwetu angloamerykańskich bombardowań III Rzeszy. Później powtórzyło się to w Wietnamie i Jugosławii, które poddano atakowi z powietrza, aby zmusić ich do kapitulacji. A generalom tylko dajcie broń do ręki. Tak, głównodowodzący NATO gen. Wesley Clarke w bojowym zapale wydał rozkaz zniszczenia mostów na Dunaju. Nie przyszło mu nawet do głowy, że w ten sposób uderzy w swoich sojuszników Bułgarię, Rumunię i Węgry. Słusznie więc został usunięty w cień, podobnie jak jego przełożony Solana, który nie może sobie dać rady z Albańczykami, uzbrojonymi przez NATO. A więc, nie dajmy się zwariować.

Jerzy Choroszewski

Prezentacja książki

Kresy czy pogranicze?

W ubiegłą środę Instytut Polski zorganizował prezentację książki „Życie literackie i literatura w Wilnie XIX-XX wieku” (Kraków, Collegium Columbinum, 2000, 312 s.), na którą przybyli redaktorzy wydania, znani historycy literatury Uniwersytetu Jagiellońskiego – prof. dr hab Tadeusz Bujnicki i dr hab Andrzej Romanowski. Prezentacja przerosła w dyskusję, wykraczając poza tematyczne ramy prezentowanej książkowej pozycji.

Spotkanie miało miejsce w sali Smuglewicza Uniwersytetu Wileńskiego. Lokalizacja imprezy miała szczególnie wymiar również dlatego, że gościliśmy syna Teodora Bujnickiego, wybitnego poety-żagarysty, bliskiego przyjaciela Czesława Miłosza, któremu przepowiedano nie mniejszą karierę literatyczną niż obecnemu nobliście. Studiował właśnie na wileńskiej uczelni, tworząc tu swe pierwsze wiersze.

Prof. Bujnicki, gdy tylko granica stała się „lżejsza” do przekroczenia, często do Wilna przyjeżdża. Był w pierwszym szeregu wykładawców odrodzonej polonistyki Uniwersytetu Wileńskiego, którzy przybyli z Macierzy, żeby dopomóc katedrze.

Badania Wilna

– Zebrane w książce publikacje są przede wszystkim efektem badań z lat 1994-97, prowadzonych w ramach trzyletniego projektu badawczego „Życie literackie Wilna i Wileńszczyzny w latach 1831-1941” i zamkniętych wileńską sesją naukową w grudniu 1997 r. Tom jednak nie jest po prostu zbiorem posesyjnych materiałów. Znalazły się w nim prace napisane niezależnie – powiedział Tadeusz Bujnicki.

Zaznaczył również, że przez dłuższy czas zajmował się twórczością Henryka Sienkiewicza, natomiast ostatnio z chęcią sięgnął po bogate życie literackie miasta nad Wilią.

Z kolegi Andrzej Romanowski nie ma rodowodu wileńskiego. Przez wiele lat był redaktorem „Tygodnika Powszechnego”, napisał książkę o Janie Kasprzewiczu, znany jako autor słownika cytaty „Skrzydlate słowo” (pozycja doczekała się dwóch edycji), dwóch antologii poezji polskiej – „Rozkwitały paki białych róż” z okresu I Wojny światowej i „Pokój z Sowietami spisem bagnetami” z lat walk z Rosją bolszewicką. Ostatnio wielki rozgłos miała jego książka „Młoda Polska wileńska”, gdzie przedstawił wszystkie sfery polskiego życia kulturalnego, m. in. teatr, kino, sztuki piękne, wileńskie księgozbiory, życie muzyczne, literackie, – w Wilnie, Mińsku, Grodnie, Dźwińsku i Kownie między rokiem 1905 a 1915.

Nie tylko „czysta” nauka

Andrzej Romanowski zaznaczył, że „razem z profesorem prezentują Katedrę Kultury Literackiej Pogranicza, a ich zainteresowania koncentrują się, jak wskazuje nazwa placówki, wokół problematyki przenikania, współzycia, a często i konfliktów między literaturami”.

– Wielu jest autorów, którzy pisali np. po polsku, a w treści deklarowali postawę prolitewską. Na Ukrainie również często pisano po

polsku kierując utwory przeciwko Polsce. Gdzie takie utwory umieścić, do czyjej literatury, kto powinien je badać? – akcentował historyk Romanowski.

Katedra orientuje się więc na sprawy wielokulturowości, na badanie „tkanki łącznej” – tego terminu używa Czesław Miłosz. Andrzej Romanowski zwrócił także uwagę, że „nie będą wyłącznie zajmowali się tzw. nauką czystą, a mają chęć podjęcia misji współpracy naukowców, środowisk kulturalnych z kilku krajów, co prowadzi do zbliżenia społeczeństw”.

Tak więc współautorami książki, oprócz Polaków z Warszawy, Krakowa, Poznania, Olsztyna i in. polskich uczelni, jak również Wilna, są Litwini, Rosjanie, Tatar, Białorusin. Nie została tylko zaprezentowana kultura żydowska, ale tę lukę krakowscy historycy literatury postarają się wypełnić.

W tym kontekście dr hab Romanowski nadmienił, że celowo nie używa terminu „kresy”, który jest trudny do zlokalizowania wobec dzisiejszych granic państwowych, a proponuje raczej mówić o „pograniczu”.

Litwini nie lubią „kresów”?

Ripostował mu dziennikarz i publicysta Jan Sienkiewicz, brniąc utartego terminu. Romanowskiemu przytaknął młody badacz literatury Mindaugas Kvietkauskas. Zresztą Litwini tradycyjnie unikają tego słowa. Prof. Algis Kaleda, jeden z największych autorytetów od polsko-litewskich spraw literackich, zauważył, że nawet trudno jest dobrać litewski odpowiednik. Czy ma to być „pakraštis” czy „paribis”?

Romuald Naruniec, prodziekan slawistyki Uniwersytetu Pedagogicznego, który jest autorem interesującego artykułu w zaprezentowanej książce o czasopiśmie „Rubon”, ukazującym się w Wilnie w okresie międzywojennym, także „bronii” pojęcia kresowości.

Głos zabrał nawet lekarz Medard Czobot, również w obronie „pogranicza”, przeciwko „kresom”. O czym mówił, niech jednak wolno będzie nie wspominać.

Dyskusja wydłużyła się, co z pewnością wskazuje na potrzebę zarówno imprez naukowych, popularyzacyjnych na tematy podobieństwa i różnic kultury polskiej, litewskiej, rosyjskiej i in., na tematy historyczne, jak i na konieczność wydawania tego rodzaju książek.

Przypomnijmy jeszcze, że oprócz dr Naruńca w książce znajdziemy również artykuły wileńskich Polaków – Marii Niedźwieckiej, Haliny Turkiewicz, Ireny Fedorowicz i Jana Sawickiego. Wielce interesujące jest opracowanie prof. Mieczysława Jackiewicza, obecnego konsula generalnego RP w Wilnie, o litewskiej literaturze lat trzydziestych w naszym mieście.

Wypada jeszcze tylko życzyć, żeby książka jak najszybciej trafiła do wileńskich księgarni, polskich szkół Wilna, jak również do mniejszych ośrodków Wileńszczyzny. Obecność na prezentacji Edmunda Szota, szefa resortu kultury rejonu wileńskiego, tej ostatniej sprawie rokuje – miejmy nadzieję – dodatnie rozwiązanie.

Andrzej Puksztó

Miejsca znane i nieznanne

Wakacje w Olejnicy

Za namową Kornela Filipowicza, także pisarza i jej przyjaciela, na początku lat osiemdziesiątych Wisława Szymborska spędziła letnie wakacje w leśniczówce Papiernia koło Włoszakowic, w dawnym województwie leszczyńskim.

W kolejnych latach przebywała u państwa Wojciechów, a potem Janowskich w Olejnicy. Wreszcie, ulegając propozycji lekarza dr. Siudy, na kolejne urlopy – w latach 1985 i 1986 – wybrała malowniczą leśniczówkę, położoną w tejże Olejnicy koło Przemętu. Mieszkają tu Halina i Juliusz Kwiasowscy z rodziną.

Olejnica jest malowniczą wioską, leżąca na terenie Przemęckiego Parku Krajobrazowego. Dzięki niestrudzonemu opiekunowi tych terenów, leśniczemu Juliuszowi Kwiasowskiemu, turystom i gościom udostępnione są dwie ścieżki dydaktyczno-rowerowe. Prowadzi też tędy Kajakowy Szlak Konwaliowy o długości 48 km. Okolica posiada liczne zabytki, np. pocysterskie kościoły w Przemęcie i Wieleniu oraz pałace we Włoszakowicach, Siekowie i Buczu.

Wypoczywając w Olejnicy, poetka odbyła w towarzystwie Haliny Kwiasowskiej oraz przyjaciół szereg pieszych wycieczek po okolicznych lasach, wzdłuż jezior. Halina i Juliusz Kwiasowscy nadal prowadzą korespondencję z Wisławą Szymborską, zbierając listy i pocztówki, jak również zamieszczane o niej artykuły w prasie. Po jej wyjazdach pozostały im tomiki poezji z dedykacjami oraz obraz Kacpra Pochwalskiego. Mają nadzieję, że słynna noblistka trafi jeszcze do olejnickiej leśniczówki.

W 1995 roku, za namową i przy pomocy leśniczego w Olejnicy Juliusza Kwiasowskiego, w znajdującą się nieopodal Olejnicy miejscowości Górsko powstała Galeria Ptaków Rzeźbionych w Drewnie, które wykonał Marian Murek. Na dwóch poziomach eksponowanych jest 300 ptaków wykonanych w naturalnej wielkości i ubarwieniu, występujących w Przemęckim Parku Krajobrazowym. Zwiedzaniu towarzyszą naturalne głosy ptaków. Ekspo-

Propozycje sezonu teatralnego

I Żemaitė, i Radziwiłłówna...

Sztuką „Pasożyci” w ubiegły piątek sezon rozpoczął Teatr Oskara Koršunovasa. Jutro startuje Litewski Teatr Narodowy, prezentując „Schwytanego diabła” w reżyserii Valdasa Pranulisa, natomiast w najbliższy piątek Państwowy Teatr Młodzieżowy zaprasza na sztukę „The Making Of. B. – Mzie”, którą wystawił Ignas Jonynas.

„Schwytany diabeł” to powieść Henrikasa Kunčinas, który przyznaje, że inspiracją do napisania utworu był utwór Julii Żemaitė o tej samej nazwie. Według pisarza, utwór niedoceniony, niedostrzeżony w kontekście światowym i nieprzemysłany przez współczesnych czytelników i widzów. Valdas Pranulis do spektaklu zaangażował Jolantę Dapkunaitė, Arūnasa Sakalauskasa, Ramunasa Rudokasa, Algimantasa Zigmantavičiusa i in.

Aktor Saulius Mykolaitis także zabrał się do działalności reżyserskiej i realizuje „Iwanowa” według powieści Antona Czechowa. Julius Dautartas pracuje nad wersją dramatyczną powieści Mariusa Kati-



Rzeźbiarz Marian Murek i leśniczy Juliusz Kwiasowski

zycja została zaaranżowana na wzór naturalnego środowiska – wśród dębów. Ze względu na unikalny charakter galerii co roku odwiedza kilkanaście tysięcy osób z Polski i zagranicy.

•W obrębie gospodarstwa rzeźbiarza Mariana Murka można oglądać rzeźbiarza w trakcie pracy a także własnoręczne rzeźbić pod nadzorem Mariana Murka. Po wcześniejszym uzgodnieniu możliwe jest uczestnictwo przy wypieku chleba tradycyjnym sposobem w piecu chlebowym.

Gospodarstwo agroturystyczne położone jest w sąsiedztwie galerii na terenie Przemęckiego Parku Krajobrazowego.

Od trzech lat Marian Murek rzeźbi sceny z „Pana Tadeusza” wg Andriollego. Są to płaskorzeźby o wymiarach 200x200 cm. Na jedną księgę składają się trzy obrazy. Dotychczas wykonał około 30 płaskorzeźb. Zakończenie całości zaplanował na 2003 rok. Zgodnie z planami Mariana Murka, mają być eksponowane w specjalnie do tego ce-

lu wybudowanej rotundzie. Uzupełnieniem „Pana Tadeusza” będą rzeźby figuralne, wykonane w trakcie ogólnopolskiego pleneru rzeźbiarskiego, jaki co roku odbywa się w galerii w ostatnim tygodniu czerwca.

Od kilku lat, dzięki staraniom Mariana Murka, w galerii odbywają się ogólnopolskie i zamknięte plenery malarskie i rzeźbiarskie. Wiele prac powstałych w ich trakcie można podziwiać w galerii, a także kupić na poplenerowych wernisażach. Relacje z tych imprez wielokrotnie nadawano w telewizji i publikowano w prasie.

Opr. Bronisława Kondratowicz

Fot. autor

Rzeźbiarz prosi osoby chętne wzięcia udziału w plenerach o kontakt pod adresem:

Galeria Rzeźby Ptaków i Gospodarstwo Agroturystyczne „Zagroda u Rzeźbiarza”

Górsko 31, 64-234 Przemęt, pow. wolsztyński, województwo wielkopolskie tel. (8-1048065) 549 47 37

liškisa „Miejsce, zasłonięte od wiatru”. Vytautas Dapšys już repetuje francuską powieść Erica Emmanuela Schmitta „Gość”, gdzie zagrają znani litewscy aktorzy Vytautas Grigolis i Romas Ramanaukas.

W dalszych planach Narodowego jest wystawienie „Demona” Dostojewskiego w reżyserii Koršunovasa.

W planach teatru przewidziane są dwa wojaże litewskich aktorów: do Meksyku, na festiwal „Cervantino” i międzynarodowy festiwal teatralny do stolicy Kolumbii – Bogoty. Podczas wyjazdów zostanie zaprezentowany „Ryszard III” Williama Szekspira.

Lary Zappia, reżyser z Chorwacji, wystawi „Europejczyków” według powieści brytyjskiego dramaturga Howarda Barkera. Będzie tu mowa o życiu codziennym Wiednia pod koniec XVII stulecia, kiedy to stolicę Imperium Austriackiego otoczyli Turcy.

Inny teatr – Młodzieżowy sezon rozpocznie 28 września przedstawieniem „The Making Of. B. – Mo-

vie” w reżyserii Ignasa Jonynasa. Jego urywki wileńskie mieli możliwość obejrzeć podczas festiwalu teatralnego „Akcja nowego dramatu”. W listopadzie zacznie funkcjonować niewielka w swych rozmiarach „Sala 99”, w której od pewnego czasu już nie grano. W niej odbędzie się Forum Współczesnej Rosyjskiej Dramaturgii, które ma na celu demonstrację najnowszych tendencji w rosyjskiej sztuce dramatycznej, ostatnio mało znanej wileńskiej publiczności.

Sensacją sezonu będzie „Barbara Radziwiłłówna”, którą według nowej powieści Sigitasa Parulskisa (widzowie z pewnością jeszcze pamiętają wersję napisaną przez Grušasa) realizuje kierownik artystyczny teatru Algirdas Latėnas i choreograf Jurijus Smoriginas.

Nie zapomniano również o dzieciach. W przygotowaniu są dwie premiery, obie bajki – Samuila Marszaka „Koci dom” (reżyser – Ramunas Rudokas) i Georgija Gorina „Miunhauzen” (reżyser – Justas Lingys). A. P.

Sprintem

• Francja i Nigeria zakwalifikowały się – jako pierwsze – do półfinałów piłkarskich mistrzostw świata drużyn do lat 17, które rozgrywane są w Trynidadzie i Tobago. W 1/4 finału Francja pokonała broniącą tytułu Brazylię 2:1, a Nigeria wygrała z Australią 5:1.

• Nowa Zelandia po raz drugi pokonała Australię 89:78 i awansowała do finałów mistrzostw świata koszykarzy. Australijczycy po raz pierwszy od 1970 roku nie zakwalifikowali się do finałów. W serii do dwóch wygranych Nowozelandczycy pokonali Australijczyków w pierwszym meczu 85:78, w drugim przegrali po dogrywce 79:81, a w trzecim zwyciężyli różnicą dziewięciu punktów. Piątkowa wygrana zespołu Nowej Zelandii nad Australią była pierwszym zwycięstwem All Blacks od 23 lat.

• Napastnik Bayernu Monachium Alexander Zickler doznał w sobotnim spotkaniu z Energie Cottbus kontuzji kolana. Zickler jest kolejnym kontuzjowanym piłkarzem w drużynie Ottmara Hitzfelda. Urazy leczy obecnie m. in. Stefan Effenberg, Mehmet Scholl i Carsten Jancker.

• Michael Owen doznał kontuzji podczas sobotniego meczu ligowego FC Liverpool z Tottenham Hotspurs. Nie wiadomo czy zawodnik wróci do zdrowia przed spotkaniem reprezentacji Anglii z Grecją w eliminacjach mistrzostw świata. Owen wszedł na boisko w drugiej połowie meczu z Tottenhamem. Kilka minut później groźnie naciągnął ścięgno i zmuszony był opuścić boisko.

• Brazylijczyk Ewerthon przeszedł z Corinthians do Borussia Dortmund. Prezes niemieckiego klubu Gerd Niebaum zdradził, że 20-letni zawodnik kosztował 3,5 miliona dolarów. Ewerthon został czwartym Brazylijczykiem w drużynie z Dortmundu – w Borussia grają już Dede, Evanilson i Marcio Amoroso.

• Piłkarze 1. FC Kaiserslautern wygrali siódmy mecz z rzędu i pobili tym samym rekord Bundesligi. W sobotę zespół Kaiserslautern pokonał na własnym stadionie Herthę Berlin 4:1. Poprzednie najlepsze osiągnięcie należało do zawodników Bayernu Monachium, którzy w sezonie 1995/1996 zwyciężali w sześciu kolejnych spotkaniach.

• Carlo Recalcati został nowym szkoleniowcem reprezentacji koszykarzy Włoch. Recalcati zastąpił Bogdana Tanjevica, który po nieudanych dla Włochów finałach mistrzostw Europy w Turcji podał się do dymisji. 56-letni Recalcati to były zawodnik reprezentacji Włoch, trzykrotny uczestnik finałów mistrzostw Europy, dwukrotny finałów mistrzostw świata i igrzysk olimpijskich. Jako trener w lidze włoskiej dwa razy sięgał po mistrzostwo: w 1999 roku z zespołem Varese i w 2000 roku z PAF Bologna.

• W drugiej rundzie preeliminacji do rozgrywek Euroligi koszykarzy w sezonie 2001/2002 pierwsze zwycięstwa odniosły zespoły Telekomu Bonn i belgijskiego Charleroi. Niemcy pokonali we własnej hali KK Croatia Osiguranje Split 76:73. Zespół Charleroi rozgromił portugalski Telekom Lizbona 106:73.

Mistrzostwa Europy w koszykówce kobiet

Litwinki — bez medalu

Reprezentacja Francji w koszykówce kobiet w finale 28. mistrzostw Europy pokonała w Le Mans Rosję 73:68 (18:18, 19:12, 15:20, 21:18). W meczu o brąz Litwinki przegrały z reprezentacją Hiszpanii 74:89 (13:23, 21:24, 20:25, 20:17).

Choć koszykarki naszego kraju nie zdobyły medalu mistrzostw Europy, występ ich należy jednak uznać za dobry, gdyż podstawowy cel – awans do mistrzostw świata – został osiągnięty.

Awans Litwa uzyskała po wygranym meczu ćwierćfinałowym z byłymi mistrzyniami Europy – Polską 83:81 (19:21, 25:22, 19:22, 20:16).

Dokładne akcje dwójek rozgrywających i skrzydłowych w ataku z Małgorzatą Dydek i uważna obrona spowodowały, że po pięciu minutach mistrzyni Europy prowadziły 13:6.

Kilkadziesiąt sekund później, po dwóch nieudanych z rzędu akcjach Polek w ataku, Litwinki doprowadziły do pierwszego remisu 16:16.

W drugiej kwarcie najwyższą polską koszykarką zdobyła siedem punktów z rzędu i Polska uzyskała najwyższe prowadzenie, różnicą ośmiu punktów – 29:21, ale Litwinki bardzo szybko odrabiały straty.

Trzecia kwarta rozpoczęła się pomyślnie dla naszych reprezentantek, które zdobyły 10 punktów przy 2 straconych. Polki dość szybko jednak odrobiły straty.

Czwarta kwarta była bitwą o każdy punkt, metr parkietu, a także wojną nerwów. W tej części me-



Nowe mistrzyni Europy — koszykarki Francji

Fot. EPA-ELTA

czu na tablicy aż czterokrotnie był remis. Polki nie potrafiły znaleźć recepty na celne rzuty z dystansu rywalek, szczególnie Baranauskaitė i Vilyutė. Wynik spotkania ustaliła najbardziej doświadczona koszykarka litewska 35-letnia Jolanta Vilyutė.

W półfinale koszykarki Litwy były zbyt zmęczone, by stawić czoła gospodyniom mistrzostw – Francuzkom. W dwóch pierwszych kwartach Litwinki jeszcze próbowały odpierać ataki Francuzek. W dru-

giej połowie gry na parkiecie zwyciężyła tylko jedna drużyna. Ostateczny wynik meczu 44:75 (10:16, 15:18, 10:23, 9:18).

W meczu o brąz Litwinki przegrały również z reprezentacją Hiszpanii 74:89 (13:23, 21:24, 20:25, 20:17).

Przed finałami wylosowano grupy eliminacyjne do kolejnych mistrzostw Europy, które odbędą się w 2003 roku w Grecji. Do finałów trafią po dwie najlepsze drużyny z każdej grupy i cztery najlepsze

ekipy z trzeciej pozycji. Stawkę finalistek uzupełnią Grecja (gospodynie) i Francja (mistrzyni).

Wyniki losowania:

Grupa A: Hiszpania, Rumunia, Niemcy, Izrael.

Grupa B: Rosja, Węgry, Słowenia, Finlandia.

Grupa C: Jugosławia, Słowacja, Łotwa, Białoruś.

Grupa D: Litwa, Czechy, Włochy, Belgia.

Grupa E: Polska, Ukraina, Bułgaria, Turcja.

Moeller wygrał etap Vuelty

Najtrudniejszy odcinek wyścigu

Duńczyk Klaus Michael Moeller z portugalskiej ekipy Milaneza wygrał po samotnym finiszu piętnasty etap wyścigu kolarskiego Vuelta a Espana, który prowadził z Walencji do Alto de Aitana.

Złotą koszulkę lidera zachował Hiszpan Oscar Sevilla (Kelme-Costa Blanca), który ma po 15 etapach przewagę 25 sekund nad swym rodakiem Angelem Casero (Festina).

Górzysty w drugiej części etapu, kończący się bardzo długim podjazdem na metę w bazie wojskowej na szczycie Aitana koło Alicante, okazał się jednym z najtrudniejszych w tegorocznym wyścigu.

Przez długi czas na czele znajdowała się dwójka kolarzy – Hiszpan Juan Flecha i Benoit Joachim z Luksemburga, ale zdecydowana akcja ekipy Banesto doprowadziła do zlikwidowania ucieczki i utworzenia się kilkunastoosobowej grupy czołowej. Pościg Banesto miał przygotować ostateczny atak dla Jose Marii Jime-

menea. Kiedy jednak rozpoczął się finałowy podjazd lider klasyfikacji górskiej zaczął tracić dystans do czołówki, co na mecie zaowocowało aż 12 minutową stratą.

Znakomicie jechał natomiast Duńczyk Moeller, który był cały czas w czołówce a kilka kilometrów przed metą ruszył do samotnego ataku, utrzymując bezpieczną przewagę nad rywalami do końca etapu i odnosząc efektowne zwycięstwo. Drugi na mecie był triumfator Giro d'Italia – Włoch Gilberto Simoni, a trzecie miejsce zajął Hiszpan Carlos Sastre.

Za ich plecami o cenne sekundy walczyli zajmujący dwie czołowe lokaty w wyścigu Hiszpanie – Sevilla i Casero. Więcej sił w końcówce miał Casero, teoretycznie słabszy „góral” od lidera – Oscara Sevilli, co pozwoliło mu odrobić 16 sekund i zniwelować stratę do prowadzącego do zaledwie 25 sekund. Przed kolarzami jest jeszcze sześć etapów.

Motocyklowa GP Walencji

Deszczowy wyścig

Hiszpan Sete Gibernau (Suzuki) wygrał wyścig w motocyklowej klasie 500 ccm o Grand Prix Walencji, dwunastą eliminację mistrzostw świata.

Rozgrywany na mokrym po deszczu torze wyścig obfitował w karambole. Krótco po starcie upadło sześciu motocyklistów, m. in. Włoch Loris Capirossi (Honda).

W połowie wyścigu przy ryzykownej próbie wyprzedzenia przewrócił się również Hiszpan Alex Cri-

ville. Najlepiej wystartował lider klasyfikacji mistrzostw świata, Włoch Valentino Rossi (Honda). Po pierwszym okrążeniu wyprzedził rywala o ponad trzy sekundy, ale na następnych rundach jechał ostrożnie i ukończył wyścig dopiero na 11. miejscu.

Najgroźniejszy rywal Rossiego w walce o tytuł – jego rodak Max Biaggi spisał się również przeciętnie, zajmując 10. lokatę i odrabiając do lidera tylko jeden punkt.

Burns wygrał Rajd Nowej Zelandii

Jechał po „zamiecionej” trasie

Brytyjczyk Richard Burns, jadący z pilotem Robertem Reidem samochodem Subaru Impreza WRC, wygrał Rajd Nowej Zelandii, dziesiątą eliminację mistrzostw świata.

Załoga Subaru wyprzedziła o 44,6 s swoich rodaków Colina McRae i Nicky'ego Grista (Ford). Trzecie miejsce, ze stratą 50,1 s do zwycięzców zajęli Finowie Harri Rovanpera i Risto Pietilainen (Peugeot).

W klasyfikacji mistrzostw świata Colin McRae dogonił Finę Tommi Makinena (Mitsubishi), który w Rajdzie Nowej Zelandii zajął ósme miejsce.

Zwycięstwo Burnsa jest dopiero pierwszym sukcesem Subaru w sezonie, który był pechowy dla japońskiego konstruktora. Burns w Nowej Zelandii wyraźnie prowadził po sobotnim etapie, na którym wygrał sześć z ośmiu odcinków specjalnych. W niedzielę jechał spokojnie, ale mimo to przewagę utrzymał.

– Kluczowe były etapy piątkowy i sobotni. W niedzielę chodziło tylko o utrzymanie tej przewagi – powiedział Burns na mecie w Auckland.

McRae narzekał, że pozycja wyjściowa skazywała go na porażkę w walce o zwycięstwo. „Przez te trzy dni startowaliśmy cały czas z pierwszych miejsc, co zmuszało

nas do ostrożnej jazdy” – opowiadał Szkot.

W zgodnej opinii kierowców w znacznie lepszej sytuacji byli w Nowej Zelandii kierowcy startujący z dalekimi numerami, jadący po trasie „zamiecionej” przez poprzedzające ich auta. Stąd sensacyjne prowadzenie w piątkowym etapie Szweda Kennetha Erikssona, startującego na Hyundai Accent WRC.

Wyniki Rajdu Nowej Zelandii:

1. Richard Burns, Robert Reid (Subaru Impreza WRC), 2. Colin McRae, Nicky Grist (Ford Focus WRC), 3. Harri Rovanpera, Risto Pietilainen (Peugeot 206 WRC), 4. Carlos Sainz, Luis Moya (Ford Focus WRC), 5. Marcus Gronholm, Timo Rautiainen (Peugeot 206 WRC), 6. Didier Auriol, Denis Giraudet (Peugeot 206 WRC).

Klasyfikacja MŚ kierowców:

1. Tommi Makinen (Finlandia) 40 pkt, 2. Colin McRae (W. Brytania) 40, 3. Richard Burns (W. Brytania) 31, 4. Carlos Sainz (Hiszpania) 30, 5. Harri Rovanpera (Finlandia) 27, 6. Marcus Gronholm (Finlandia) 16, 7. Francois Delecour (Francja) 14, 8. Didier Auriol (Francja) 11, 9. Petter Solberg (Norwegia), Freddy Loix (Belgia) po 9.

Klasyfikacja MŚ konstruktorów:

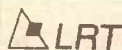
1. Ford 76 pkt, 2. Mitsubishi 66, 3. Subaru 46, 4. Peugeot 44, 5. Skoda 15, 6. Hyundai 10, 7. Citroen 3.

Na podstawie doniesień PAP, BNS stronę przygotował

Andrzej Łakis



WTOREK 25. IX



6.00 Dzień dobry
8.00 S. „Teletubbies”
8.30 S. „Walc losu”
16.00 Otwórz drzwi
16.30 To niemożliwe
17.00 Wiadomości (ros.)
17.10 S. „Nasz Charles”
17.55 Język litewski
18.00 Wiadomości
18.10 S. „Klan”
18.40 S. „Teletubbies”
19.05 S. „Walc losu”
19.30 Formuła sukcesu
20.00 W kierunku Europy
20.30 Panorama
21.10 Loteria „Perlas”
21.15 S. „Dossier detektyw Dubrowskiego” – Rosja
22.10 W sidłach kultury
23.00 Dziennik wieczorny
23.15 Proszę o głos



5.58 Poranne koło
7.45 Wiadomości rowerowe
8.00 S. „Bez domu jest źle”
8.30 S. „Cena miłości”
9.20 S. „Piątka”
10.15 S. „Królowa mieczów”
11.05 S. „Tropikalny upał”
12.00 Kuchnia pani Grażyny
12.30 Komedia „Bogacz Rich”
14.30 Dom marzeń
15.00 Filmy dla dzieci
15.50 S. „Kochana Lucy”
16.15 S. „Bez domu jest źle”
16.45 S. „Cena miłości”
17.45 S. „Róża pustyni”
18.45 Wiadomości
19.15 Nurty
20.15 Wiadomości rowerowe
20.30 Wielkie mistrzostwa „Senukai”
20.40 S. „Sąsiedzi”
21.05 Nos
22.00 Wiadomości
22.20 Izba przyjęć
23.20 Niebezpieczna strefa
23.45 Telewizja Zbigniewa
0.10 NKTV



5.55 Program muz.
6.50 Krwawa fala
7.05 Przekrój
7.20 Program Matulevičiusa
7.50 Herbata z cytryną
8.20 S. „Zorro”
8.45 S. „Fiorella”
9.30 S. „Pokemon”
9.55 S. „Valeria”
10.45 S. „Milosne sidla”
11.30 S. „Viper”
12.20 Komedia „Elvis i Nicson” – USA 1997
14.05 S. „Smak śniegu”
15.00 Program muz.
16.00 S. „Smok Castillo”
16.25 S. „Zorro”
16.50 S. „Valeria”
17.40 S. „Fiorella”

18.25 S. „Milosne sidla”
19.15 Dzisiaj
19.50 Krwawa fala
20.10 Film krym. „Śledztwo trwa”
20.40 Komedia „Zablakani w Los Angeles”
22.30 S. „Viper”
23.20 Krwawa fala
23.35 Wiadomości
23.40 Przekrój
23.50 Thriller „Okrutne oszustwo” – USA 1986



7.00 S. „Garfield i przyjaciele”
7.25 Bez tabu
7.50 S. „Dziwiąte przykazanie”
8.40 S. „Uroczy i dzielni”
9.05 S. „Melrose Place”
9.50 S. „Beverly Hills 90210”
10.45 S. „Niebo Afryki”
11.10 S. „Cobra 11”
12.05 Tajemniczy świat Alex Mack
12.25 S. „Blossom”
12.50 S. „Witaj, wuju doktorze”
13.35 S. „Złota rączka”
14.00 S. „Przyjaciele”
14.45 S. „Brzydkie kaczątko”
15.15 S. „Garfield i przyjaciele”
15.40 S. „Beverly Hills 90210”
16.30 S. „Melrose Place”
17.20 S. „Uroczy i dzielni”
17.50 S. „Dziwiąte przykazanie”
18.40 Dzień czystej wody w twoim mieście
18.45 Wiadomości
19.10 Bez tabu
19.45 Film dok. „Gliny”
20.20 S. „Cobra 11”
21.10 TV „Lietuvos rytas”
22.15 Wiadomości
22.30 S. „X – Files”
23.20 S. „Złota rączka”
23.45 Proces. Sektor X



8.00 Z Wilna
8.20 Puls
8.50 Sportowy tydzień
9.30 Film fab. „Czingaczuk – wielka zmija”
11.10 S. „Bandycki Petersburg” (1)
12.20 „Itogi”
13.00 Z Moskwy
13.30 S. „Bandycki Petersburg”
13.30 Film fab. „Główny cel”
16.00 Jesteś świadkiem
17.00 Z Moskwy
17.45 Dla rybaków
18.30 Z Wilna
19.00 Budownictwo
19.35 Stolica
20.00 Puls
20.35 Zgaście światło
20.45 Patrol drogowy
21.00 Granice. Z Moskwy
21.40 S. „Bandycki Petersburg” (3)
22.00 Z Wilna
22.20 Cd. serialu
23.05 S. „Bandycki Petersburg” (4)



8.10 S. „Milady”
9.00 Studio prawnicze
9.30 Motocyklowe

mistrzostwa świata
17.25 Film anim.
17.35 S. „Milady”
18.25 Oferta
18.30 Gwóźdź
19.00 Puls Wilna.
Wiadomości (pol.)
19.55 Oferta
20.00 Bądźmy zdrowi
20.30 Kroniki wileńskie
21.00 Komputery
21.30 Puls Wilna.
Wiadomości (pol.)
22.15 Film fab. „Brama Pokrowska” (1)



7.00 Wiadomości
7.15 S. „Ziemia miłości”
8.15 Film przyg. „Mercedes ucieka”
9.45 Jeralasz
9.50 Bibliomania
10.00 Wiadomości
13.55 S. „Cygan”
15.00 S. „Wielkie pranie”
16.00 Wiadomości
16.25 Ekstremalne sytuacje
17.00 S. „Ziemia miłości”
18.00 Słabe ogniwo
19.00 Czas
19.30 S. „Piąty kąt”
20.40 S. „Łubianka”
21.30 Czas
22.05 Cywilizacja
22.40 Komedia liryczna „Mężczyzna dla młodej kobiety”



7.00 Wiadomości
7.15 Moja rodzina
8.10 Rozmowy o zwierzętach
9.00 Wiadomości
9.30 S. „Santa Barbara”
15.00 Wiadomości
15.30 Ekspertyza RTR
16.00 S. „Powrót do Edemu”
17.00 S. „Złodziejka”
18.00 Wiadomości
18.35 Czas lokalny
18.55 Film fab. „Doktor T i jego kobiety”
21.00 Wiadomości
21.30 Czas lokalny
21.45 Komedia „Troje na drodze”



6.00 Kawa czy herbata
7.30 Gość Jedyńki
7.45 Kawa czy herbata miłość”
8.00 Wiadomości
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.25 Kawa czy herbata
8.40 „Klan” – telenowela
9.05 Sówka – teleturniej dla dzieci
9.30 Ale heca – program dla dzieci
10.00 S. kom. „Zmiennicy”
11.00 „Jak hartowała się Ballada?” – film dok.
12.00 Wiadomości
12.10 Spotkania z tradycją: Po drugiej stronie Olszy
12.40 Konwencje teatralne: Teatr konstruktywistyczny
13.10 „Klan”

– telenowela
13.35 Sportowy tydzień
14.25 Sanok brama
Bieszczad – reportaż
15.00 Wiadomości
15.10 Ojczyzna-polszczyzna: Niezwykły stan – program
15.25 Benefis Bogusława Kaczyńskiego cz. 1 – widowisko
16.20 „Blok” – film anim.
16.30 Olendry – reportaż
17.00 Teleexpress
17.20 Gość Jedyńki
17.30 Dzieci dzieciom – program dla dzieci
17.45 S. „Awantura o Basię”
18.20 Teleokazja
18.35 „Klan” – telenowela
19.00 Wieści polonijne
19.15 Dobranocka
19.30 Wiadomości
19.55 Pogoda
19.57 Sport
20.00 S. „Sukces”
20.30 Dalecy – Bliscy – program publ.
21.00 Powrót do źródeł – relacja ze Światowego Forum Mediów Polonijnych
21.30 Wieczór z Jagielskim
22.05 Anima – program
22.30 Panorama
22.50 Sport-telegram
23.00 „Książka skarg i wniosków” – film dok.

23.25 Wizyta Ojca św. w Kazachstanie – relacja
23.45 Forum – program publ.
0.30 Monitor Wiadomości



6.00 Piosenka na życzenie
7.00 S. anim. „Pokemon”
7.25 S. młodz. „Power Ranger”
7.50 S. sensac. „Air America”
8.45 S. SF „Roswell: w kręgu tajemnic”
9.40 S. obycz. „Cud miłości”
10.35 S. obycz. „Po prostu miłość”
11.30 Macie co chcecie
12.00 S. obycz. „Czułość i kłamstwa”
12.30 Chciwość czyli żądza pieniądza
13.30 Idź na całość
14.30 4 x 4
15.00 S. anim. „Batman dwadzieścia lat później”
15.30 Informacje
15.45 S. anim. „Pokemon”
16.15 S. obycz. „Czułość i kłamstwa”
16.45 S. przyg. „Xena, wojownicza księżniczka”
17.35 S. obycz. „Cud miłości”
18.30 Informacje + Publicystyka

18.45 Sport
18.50 Prognoza pogody
18.55 Publicystyka
19.05 S. obycz. „Dziki księżyc”
20.00 S. obycz. „Adam i Ewa”
20.30 S. obycz. „Rodzina zastępcza”
21.00 „Legionista” – film akcji
21.30 Losowanie LOTTO
22.45 Reporterzy Polsatu przedstawiają
23.00 Informacje i biznes informacje
23.20 Prognoza pogody
23.25 Polityczne graffiti
23.40 Skróty Ligi Mistrzów
0.45 Na każdy temat
0.50 Muzyka na BIS



6.00 Teledyski
7.15 Odjazdowe kreskówki
9.35 Teleshopping
10.10 „Trzy razy Zofia” – telenowela
11.00 „Perla” – telenowela
11.45 Śmieć się razem z nami – program rozr.
12.15 Teleshopping
13.15 S. komed. „Nie z tego świata”
13.45 S. młodz. „Czy boisz się ciemności?”
14.15 Gra w przeboje – teleturniej muz.
14.45 „Trzy razy Zofia” – telenowela
15.35 Odjazdowe kreskówki
18.00 S. młodz. „Czy boisz się ciemności?”
18.30 S. sensac. „Żar tropików”
19.30 S. komed. „Nie z tego świata”
20.00 „Tim” – film obycz.
21.50 „Za kamera” – komedia
23.45 S. sensac. „Żar tropików”
0.40 „Tim” – film obycz.
2.20 „Za kamera” – komedia
4.00 Teleshopping



6.00 Strefa P – magazyn muz.
6.35 Supergol – magazyn
7.05 Muzyczne listy
7.50 S. anim. „Eek! straganza”
8.20 S. „Dungeons and Dragons”
8.50 Program publ.
9.20 „Gladiatorzy” – reality show
10.20 S. sensac. „Na Południe”
11.20 S. przyg. „Podwójna gra”
12.20 S. fant. „Star Trek: Voyager”
13.20 Supergol – magazyn
13.50 Super Vip – magazyn ciekawostek
14.20 Strefa P – magazyn muz.
14.55 Muzyczne listy
15.45 S. anim. „Eek! straganza”
16.15 S. „Dungeons

and Dragons”
16.45 „Gladiatorzy” – reality show
17.30 Dziennik
17.45 Program publ.
18.00 S. sensac. „Na granicy prawa”
19.00 „Gladiatorzy” – reality show
20.00 S. „Bieg po szmal”
20.30 Mecz
21.30 Dziennik
21.45 Mecz
22.45 S. anim. „Family Guy 2”
23.15 „Gladiatorzy” – reality show
24.00 „Kłopoty małżeńskie” – czarna komedia
1.40 Muzyczne listy
2.40 Muzyczny VIP



6.00 Kawa czy herbata
7.30 Teleshopping
8.00 Wiadomości
8.12 Pogoda
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.25 Kawa czy herbata
8.45 S. anim. „Stinky i Jake”
9.10 Dźwiękogra
9.20 Gimnastyka buzi i języka
9.30 A Psik
10.00 S. „Hornblower”
10.55 Teleshopping
11.10 S. dok. „Perypetie ze zdrowiem”
11.45 Ups and Downs – jez. angielski
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes – program rolniczy
12.20 Do Unii
12.45 „Klan” – telenowela
13.15 Dom Muratora
13.35 Teleshopping
13.50 Kulisy wojska
14.25 Katalog zabytków: Świdwin
14.35 Pomorskie pejzaże historyczne
15.00 Wiadomości
15.10 Fronda: Rosyjski Izrael
15.35 Kulisy PRL-u
16.00 S. „Klasa na obcasach”
16.30 S. „Moda na sukces”
17.00 Teleexpress
17.20 Gość Jedyńki
17.35 „Klan” – telenowela
18.05 Zwyczajni-niezwyčajni
19.00 Wiadomości
19.30 Wiadomości
19.56 Sport
20.02 Pogoda
20.10 S. „J. A. G. Wojskowe Biuro Śledcze”
21.00 „Serce z węgla” – telenowela dok.
21.35 Forum – program publ.
22.20 Wrzucić Jedyńkę
22.30 Monitor Wiadomości
22.55 Sportowy flesz
23.00 „Wiejskie wakacje” – film fab.

ORT



22.40

Mężczyzna dla młodej kobiety

Melodramat, Rosja 1996, reż. Murad Ibragimbekow, wyk. Regimantas Adomaitis, Łarysa Udowiczenko. Bohater filmu zdobył cudowny eliksir młodości, ale nie zdążył go zażyć. Cudowny środek trafił w ręce jego żony i jej rodziców.

RTL 7



20.00

Tim

Film obycz., Australia 1979, reż. Michael Pate, wyk. Piper Laurie, Mel Gibson. Tim jest młodym chłopakiem o niskim ilorazie inteligencji. Ojciec zatrudnia go w swoje firmie budowlanej. Pewnego dnia dojrzała kobieta Mary prosi młodzieńca o pomoc w uporządkowaniu ogrodu. Wkrótce ta dwójka zaprzyjaźniła się, niestety, ich znajomość nie spotyka aprobaty ze strony otoczenia. Starsza siostra Tima oskarża Mary o seksualne wykorzystywanie chłopaka.

Serwis MIKROBUSÓW ciężarówek i samochodów osobowych

1. Sprawdzenie i remont hamulców (stanowisko jak w punktach Przeglądu Technicznego)
2. Sprawdzenie podwozi i układu kierowniczego na stanowisku diagnostycznym
3. Naprawa podwozi i układu kierowniczego
4. Komputerowe ustawianie kół z zastosowaniem lasera
5. Remont bieżący i kapitalny silników wysokoprężnych
6. Mierzenie sprężenia w silnikach
7. Sprawdzenie i wymiana wtryskiwaczy do silników wysokoprężnych
8. Naprawa rozruszników i prądnic
9. Wymiana tłumików
10. Regulowanie świateł
11. Montowanie, wyważanie i naprawa opon
12. Wymiana oleju

Tel.: 62 75 85, 62 85 21
Godziny pracy:
8-21 8-22 8-22 8-22 8-22 8-21

W nocy — przymrozki

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne bez deszczu. Wiatry z kierunków północno-wschodnich i północnych 3-8 m/sek. W nocy 2-7 stopni, miejscami przymrozki od 0 do -3, w dzień 11-16 stopni ciepła.

W środę bez deszczu. W nocy w większości rejonów przymrozki od 0 do -3 stopni, w dzień 11-16 stopni ciepła.



LOTTO
Nr 1830

Wyniki losowania z dnia 22 09 2001

04 08 11 13 14 17 23 30 32 33
35 37 40 43 48 53 55 57 58 60

ZAIDIMAS
JUGA-2

Nr 561

03 05 08 23 25 26 + 06

6 liczb - 202593 Lt, 5 +1 liczb - 9493 Lt,
5 liczb - 174 Lt, 4+1 liczby - 130 Lt,
4 liczby - 16 Lt, 3+1 liczby - 5 Lt

Wyniki losowania z dnia 23 09 2001

32 38 61 15 36 63 51 16 29 47 64 67
73 66 03 46 72 05 55 23 07 26 37 33 30
74 19 50 24 70 31 49 45 35 02 (cztery kąty),
21 40 53 13 58 (linia), 14 71 75 09 10 (przekątne)
52 43 42 (cała tabela)

Wygrane: cztery kąty - 3 Lt, linia - 5 Lt,
przekątne - 12 Lt, cała tabela - 104848 Lt

Nagrody dodatkowe:

samochód „Suzuki Grand Vitara” - 0567830,
telefony komórkowe - 056*144, 003*655, 053*278,
megnetofony - 033*636, 014*412, 045*261,
telewizory - 066*869, 015*551, 003*105, 071*400,
wieże muzyczne - 058*120, 051*718, 037*179,
odtwarzacze wideo - 042*067, 074*061,
komputery - 074*750, lodówki - 019*272, 025*206,
pralki - 038*444, 002*364, 044*198,
mikrofalówki - 047*923, 037*364, 043*460,
roboty kuchenne - 019*142, 031*284,
odkurzacze - 005*457, 018*380,
zestaw naczyń - 019*931, 045*834,
odkurzacz - 0326282, mikrofalówka - 0146191,
zaproszenia - 038*903, 041*986, 067*150

TELE
LOTTO

Nr 285

"Kurier Wileński" — w każdym polskim domu

Wydanie codzienne — indeks 0044

1 mies.	2 mies.	3 mies.
20 Lt	40 Lt	60 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów
i mieszkańców wsi — indeks 0227

1 mies.	2 mies.	3 mies.
17 Lt	34 Lt	51 Lt

Wydanie magazynowe (24 strony) indeks 0172

1 mies.	2 mies.	3 mies.
5 Lt	10 Lt	15 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować
w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach
"Elephas" (Olandy 3), "Księgarnia
na Rudnickiej" (Rudininkų 20).

Wydanie codzienne
w redakcji

1 mies.	2 mies.	3 mies.	1 mies.	2 mies.	3 mies.
14 Lt	28 Lt	42 Lt	13 Lt	26 Lt	39 Lt

Prenumerata dla czytelników w Polsce

wydanie codzienne			wydanie magazynowe		
1 mies.	2 mies.	3 mies.	1 mies.	2 mies.	3 mies.
65 PLN	130 PLN	195 PLN	24 PLN	48 PLN	72 PLN

Konto bankowe: Bank Polska Kasa Opieki SA, I Oddział w Suwałkach,
nr. 12401848-07711160-2700-401112-001-0000,
VšĮ "Vilnijos žodis" z dopiskiem "prenumerata"

Prenumerata dla czytelników za granicą

wydanie codzienne			wydanie magazynowe		
1 mies.	2 mies.	3 mies.	1 mies.	2 mies.	3 mies.
15 USD	30 USD	15 USD	6 USD	12 USD	18 USD

Konto bankowe: Lietuvos Žemės ūkio Bankas,
Vilniaus skyrius, b/k 260101424, nr. 101700660, VėĮ "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję:
fax. 60 84 45, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt



Ochrony nigdy nie bywa za dużo!

UAB Manteka ir Ko

- Projektowanie i instalacja systemów sygnalizacji ochronnej i przeciwpożarowej.
- Przyłączenie do pulpitu ochrony.
- Fizyczna ochrona obiektów.
- Konwojowanie i inkasowanie.

Kauno 34, 2006 Vilnius, tel. /fax 33 35 26, 8 298 71939

Sp. a. z o. o.

„Lietuvos žemės ūkio banko draudimas”

proponuje pracę

agenta ubezpieczeniowego w Sołecznicach.

Pożądane doświadczenie pracy w sferze ubezpieczeń.

Zwracać się: Vienuolio 12, Vilnius, tel. 61 38 69.

DROBNE

Przyjmę na mieszkanie starszą
panią lub studentkę w zamian za
pomoc domową samotnej osobie.
Tel. 32 19 98.

Udzielam korepetycji z matema-
tyki i informatyki (jęz. polski, ro-
syjski, litewski).
Tel. 33 12 78, prosić Ryszarda.

Kupię las. Vilnius, tel. 77 18 25,
8 287 54915.

Zatrudnię inwalidów III grupy
w wieku od 18 do 25 lat. Tel. 42 43
09, 8 286 97278, prosić Zygmunta.

Niedrogo i fachowo filmuję i fo-
tografuję uroczystości. Vilnius, tel.
64 51 27, 8 285 27088.

Kupię stare książki, pocztówki,
monety i banknoty (papierowe pie-
niądze). Tel. 32 80 93.

Emerytka, Polka, znająca jęz.
rosyjski i litewski, poszukuje pracy
niani. Vilnius, tel. 46 58 94.

Kupię jabłka w dowolnej ilości.
Tel. 40 73 74.

Skuteczne leczenie kręgo-
słupa, chorób na tle nerwowym
i chorób wewnętrznych u leka-
rza W. Rupasowa. Komputerowa
diagnostyka, echoskopia narząd-
ów wewnętrznych, tarczycy
z konsultacją i leczeniem laser-
owym.

„Brolijos centras”, licencja
nr 1888. Tel. 65 09 56 (od godz.
11 do 17), 8-288 19286.

Propozycja pracy dla ludzi szu-
kających nowych możliwości.
Tel. 61 72 67, Irena.

Mężczyzna (45 lat, kat. B, C, D)
poszukuje pracy.
Tel. 67 09 29, po godz. 18.

Sprzedam pół domu w Ejszysz-
kach. Vilnius, tel. 70 29 13.

Pomagam w nauce uczniom klas
początkowych. Tel. 79 36 74.

Tłumaczę teksty z jęz. litewskie-
go na polski i z polskiego na litew-
ski. Tel. 79 36 74.

Kobieta poszukuje pracy opie-
kunki dziecka.
Tel. 79 36 74.

Drogo skupujemy złom metali
kolorowych. Vilnius, tel. 77 86 43
(od godz. 9.00 do 17.00 w dniach
pracy), 8 298 41237 (wieczorem,
w dni wolne).

Sprzedam dom 60 m² z ziemią
w gminie jaszunskiej, rejon sołecz-
nicki.

Vilnius, tel. (22) 31 43 01.

Stale sprzedajemy

**opałowe
presowane
BRYKIETY TORFOWE**

w opakowaniu po 50 kg,
lub bez opakowania

tel. (22) 49 52 01,
(22) 49 53 86.

Kalendarium

* Wtorek (25. IX) jest 268
dniem 2001 roku. Do końca ro-
ku pozostało 97 dni.

* Znak Zodiaku — Waga.

* Imieniny: Aurelii, Kleofa-
sa, Ładysława.

* Wschód Słońca — 6.10, za-
chód — 18.10. Długość dnia 12
godzin 00 min.

* Księżyc. I kwadra — od 24
września.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 25 września 2001 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,6480
Dolar australijski	1,9484
1000 rubli białoruskich	2,7054
Korona czeska	0,1066
Korona duńska	0,4903
Funt brytyjski	5,8180
Korona estońska	0,2331
100 jenów japońskich	3,4258
Dolar kanadyjski	2,5465
Łat lotewski	6,4714
Złoty polski	0,9548
Korona norweska	0,4601
Rubel rosyjski	0,1359
Korona szwedzka	0,3687
Frank szwajcarski	2,5107
100 tys. lir tureckich	2,5649
Griwna ukraińska	0,7490
100 forintów węgierskich	1,3948
10 tys. lei rumuńskich	1,3203

Ustalony kurs przeliczania
euro i walut narodowych państw
strefy euro

jednostki waluty narodowej
za 1 euro

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Stale kupujemy
konie i siano



Zwracać się:
tel. 32 03 60,8 299 92554,
8 285 53045
codziennie

**KUPON
BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA**
Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)
wydrukujemy nieodpłatnie

Wypełniony kupon prosimy przelać
na adres redakcji
z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynų 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia

telefon, (kod miasta)

KURIER

Birbynų 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER

Birbynų 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER

KURIER
WILEŃSKI

Redaktor naczelny
Zygmunt Żdanowicz

e-mail:
redaktor@kurierwilenski.lt

tel. 60 84 44 fax. 60 84 45

Wydawca

VšĮ "Vilnijos žodis"

Dyrektor spółki

Roman Baranowski

(tel. 60 84 48)

Adres: Birbynų g. 4a

2030 Vilnius

Lietuvos Respublika

Indeks 0044 SL 322

ISSN 1392-0405

Druk UAB "KLJON"

Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik — zastępcy redaktora naczelnego (tel. 60 84 46, 60 84 47). Zespół dziennikarzy: Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — "Pocopotek", Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Sabina Juchniewicz — zdrowie, Irena Litwin — praworządność, Andrzej Łakis — sport, Irena Mikulewicz — "Samo życie", Andrzej Pukszo — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Anna Bartoszewicz — "Na luzie" (tel. 60 84 46, 60 84 47, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).
Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołecznicki, tel. 8 - 250 - 52780, Zenon Samulewicz — korespondent na rej. święciański, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Krzysztof Szczepanik — korespondent na obwód kaliningradzki, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter (tel. 60 84 48).
Wanda Zajączkowska — sekretarz redakcji, Marian Sipowicz — zastępca sekretarza redakcji (e-mail: sekret@kurierwilenski.lt). Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 60 84 48), Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 60 84 44), Dariusz Guszca — reklama (tel. 60 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Roland Juchniewicz — kolportaż — prenumerata (tel. 60 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytel-
ników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiedzne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Sabina Juchniewicz.